

GŁOS KATOLICKI

Nr 31 (1925) Rok XLII

10.9.2000



Mě trzimomě z Bogem

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

14 WRZEŚNIA - PODWYŻSZENIE ŚWIĘTEGO KRZYŻA



LITURGIA SŁOWA

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 35,4-7a

Czytanie z Księgi
proroka Izajasza

Powiedzcie małoduszny: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy jak jeleń wyskoczy i język niemych wesóło krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w staw, spragniony kraj w krynice wód.

DRUGIE CZYTANIE

Jk 2,1-5

Czytanie z Listu świętego Jakuba Apostoła

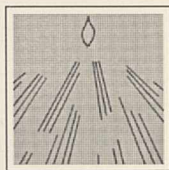
Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi, w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: „Usiądź na zaszczytnym miejscu”, do ubogiego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują?

EWANGELIA

Mk 7,31-37

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Ef-fatha”, to znaczy: „Otwórz się”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę”.



„OTWÓRZ SIĘ...”

Obrazy z dzisiejszej liturgii Słowa Bożego, podejmujące problem biedy i cierpienia ludzkiego, nie są obce nam, wkraczającym w kolejne tysiąclecie chrześcijaństwa. Zraniony, cierpiący fizycznie lub duchowo człowiek, jest ciągle obecny wśród nas. Problem poważniejszy powstaje jednak wtedy, gdy przyzwyczajamy się lub umiejętnie przystosowujemy do cierpienia i ubóstwa naszych sióstr i braci. Potrafimy w odpowiednim momencie przytknąć oczy lub nie usłyszeć wołania o pomoc; odwrócić głowę lub zmienić telewizyjny kanał. Sami siebie przekonujemy, że: „to nie nasza wina”, „nic w tej sytuacji nie możemy uczynić”. Zamykamy drzwi mieszkania i serca, które chronią nas przed tym, co mogłoby zakłócić nasz błogi spokój. Boimy się spojrzeć w twarz rzeczywistości, aby nie stała się ona wezwaniem: „otwórz się i zmień postawę swojego życia”.

Ewangelia ukazuje postawę Jezusa wobec człowieka dotkniętego odrzuceniem, cierpieniem, samotnością. Jezus go dostrzega. Nie ucieka. Nie osądza i nie potępia. Poświęca czas, rozmawia. Leczy nawet fizyczne rany ludzi, ale nade-

wszystko serce, wnosząc w nie utraconą nadzieję i pokój. Dzisiejsza liturgia Słowa Bożego wyraźnie przypomina, że Jezus jest tym, który leczy i uzdrowia. Często trudne doświadczenia jakie przeżywamy: odrzucenie, choroba czy samotność stają się czasem łaski, czasem otwarcia na Boga, który nas wyzwala, uzdrowia, napędza nadzieją i pokojem.

Zpostawy Jezusa trzeba nam wyciągnąć wnioski. Należy otworzyć się na człowieka znajdującego się w potrzebie. Dostrzec go, usłyszeć jego wołanie i uchylić przed nim drzwi domu i serca. Nie możemy tworzyć barykady pretekstów, że: „nie mam czasu”, „nie jestem w tej sprawie kompetentny”, „nic nie da się zrobić...”. W wielu przypadkach należy prosić Jezusa o cud przemiany własnego serca. Jeżeli pozwolimy, aby Jezus je dotknął swoją łaską, będzie ono zdolne otworzyć się, wewnętrznie wzruszyć, współczuć i nieść uzdrowienie. Chodzi tu nie tylko o jednorazowy odruch, ale o stan stałej gotowości do czynienia dobra, bez rozgłosu i szukania własnej chwały, ale z miłości i bezinteresownie. Wtedy to otwarcie na człowieka i niesione dobro będzie prze-

mieniało nas i świat - ludzkich problemów i zranień - w którym żyjemy.

Dla Boga i Kościoła ludzie biedni i cierpiący są uprzywilejowani. Są drogą do spotkania Boga. Drogą do zbawienia. Jedną z największych pokus Kościoła, jak zaznaczył św. Jakub jest chęć stawiania u boku bogatych, podczas gdy: „Bóg wybrał ubogich tego świata, na bogatych w wierze oraz na dziedziców Królestwa”.

Sobór Watykański II głosi: „W ubogich i cierpiących, Kościół rozpoznaje obraz swego Założyciela” (Lumen gentium). Ojciec Święty swoją postawą i nauczaniem głosi preferencję na rzecz ubogich.

Idąc w pielgrzymce życia otwierajmy przed Bogiem nasze serce. Niech On je przemienia i uzdrowia. A wtedy łatwiej będzie nam otworzyć się na człowieka, który woła o pomoc i miłość.

Ks. RYSZARD GÓRSKI

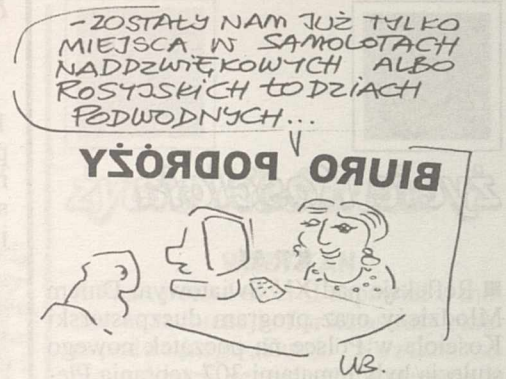


telegram do Czytelników

10 września 2000

Wracą jesień pełna złotych kolorów, powracają dzieci do szkół, pełne nadziei na nową wiedzę, wracają do swych parafii, po letnich rozstaniach, wierni i ich księża, by znowu wspólnie przykleknąć do modlitwy. Powracamy na naszą "emigrację" z urlopów, lata, czasem z samotności, i z Ojczyzny. Powraca i "Głos" do swojego normalnego, cotygodniowego rytmu, pełen wiary w swych wytrwałych od ponad czterdziestu lat, ale i tych zupełnie nowych Czytelników. Niech się nam wszystkim darzy w ten jesienią, pracowity czas. "Szczęść Boże". (W.R.)

z satyrycznej teki L.B.



EMMANUEL – BÓG Z NAMI

XV Światowy Dzień Młodzieży dobiega końca, ale też rozpoczął nową epokę zatrzymując przy białej postaci Papieża ludzi młodych, którym Jezus ma dziś coś do powiedzenia. Echa tych dni są różne jak różny jest człowiek w swej relacji ze Stwórcą i Jego Kościołem. Ogólnie mówiąc było wspaniale, mimo zmęczenia, czy drobnych niewygód, które podnosiły ciśnienie i prowokowały zdenerwowanie. Potwierdzają to uczestnicy, którzy wszyscy, lub prawie wszyscy, wrócili zadowo-

Do Rzymu udaliśmy się autobusami przygotowanymi przez archidiecezję paryską. Grupa polska liczyła 64 osoby, wśród których znalazła się młodzież ze Szkoły Polskiej z Paryża, licealiści, młodzież pracująca i studenci. Przyjęto nas w diecezji Bolonia i zakwaterowano u rodzin w parafii Boschi. Ciekawe, że gościli nas rodziny biedniejsze, wielodzietne, wśród których była na przykład rodzina licząca 13 osób, z których mama i trójka dzieci są na wózkach inwalidzkich, w tym dwójka



fot. M. Wankowicz

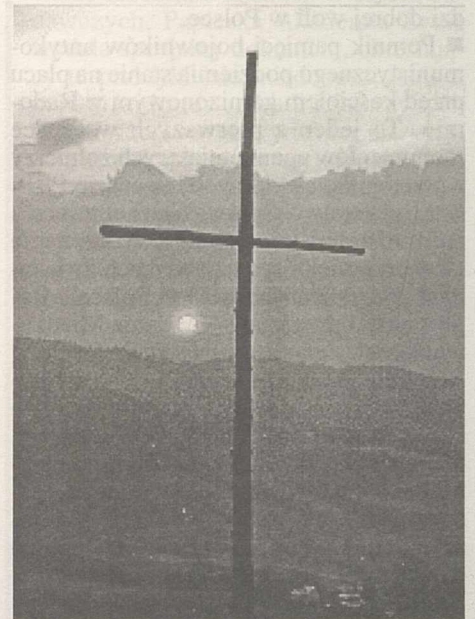
leni. Na zaproszenie Jana Pawła II odpowiedziało ponad 2 miliony młodych ludzi ze wszystkich kontynentów, z ponad 160 krajów świata. Mimo tej dużej liczby, przy włoskiej organizacji nie brakowało jedzenia, nie było tłoku, może tylko raz na otwarciu Światowych Dni Młodzieży, kiedy nie mogliśmy się przedostać na plac przed bazyliką świętego Piotra, a ulice, nawet boczne, były tak zatłoczone, że nie było mowy ani o przejściu do przodu ani o wycofaniu się. Podobnie zresztą było przed bazyliką świętego Jana na Lateranie, gdzie zgromadzili się mieszkańcy Włoch. Mimo to nikt z naszych nie zemdlał, nikt nie chorował. Szkoda tylko, że niektóre stacje czy gazety podawały informacje zdeformowane i pokazywały zdjęcia nie oddające atmosfery tych dni i spotkań.

dzieci adoptowanych i jedno z „poprawczaka”. Gospodarzami spotkania była młoda, kilkudziesięcioosobowa wspólnota zakonna założona przez miejscowego księdza proboszcza. Ich radość, spontaniczność i ewangeliczny sposób bycia był dla nas urzekający. Czas spędzaliśmy na modlitwie, codziennej eucharystii i oczywiście na osobowym kontakcie, dla niektórych bardzo serdecznym, z przyjmującymi nas rodzinami, szczególnie ich dziećmi. Ubogaciła nas pielgrzymka do Bolonii, wspólne spotkania z innymi grupami w parku przy seminarium duchownym oraz wycieczka do Rawenny, aby zobaczyć słynne mozaiki i oczywiście skorzystać ze słońca i plaży.

Ciąg dalszy na str. 4

TWÓJ I MÓJ KRZYŻ

Obchodzone w Kościele Katolickim święto – Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego przypomina nam o chrześcijańskim znaku zbawienia jakim jest krzyż. Nie sposób więc omijać historii, które przez akt uwielbienia Krzyża Świętego wpłynęły na nowe oblicze chrześcijaństwa.



Obecnie odniesienie do krzyża w społecznościach prześlakniętych liberalizmem jest specyficzne. Niektórzy wykazują tolerancję właściwą dla poziomu osobistej kultury, a inni zwyczajną obojętność. Krzyż bywa również przedmiotem wieku kontrowersyjnych rozmów, a nawet ostrych dyskusji. Można stwierdzić, że jest on odzwierciedleniem historii danych czasów. Wynika to z jego symbolicznej treści. Jako znak zbawienia został wpisany w historię całej ludzkości – od początku do końca. W odniesieniu do życia chrześcijańskiego krzyż nie jest znakiem wydarzenia historycznego z Golgoty. Każdy wierzący ma bowiem określone zadanie w wymiarze tego krzyża. Było ono jasno określone przez Chrystusa w nauce skierowanej do uczniów: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje” (Mt 16, 24).

Ciąg dalszy na str. 8



życie Kościoła

KRAJ

■ Refleksje nad XV Światowym Dniem Młodzieży oraz program duszpasterski Kościoła w Polsce na początek nowego stulecia były tematami 307 zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. Zebranie odbyło się 25 sierpnia w Domu Pielgrzyma na Jasnej Górze.

■ „Zdeklarowany ateista nie jest godzien poparcia przez człowieka wierzącego” – czytamy w specjalnym oświadczeniu Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej z okazji zbliżających się wyborów prezydenckich. Dokument, datowany 19 sierpnia, skierowany jest do członków tego stowarzyszenia, wszystkich katolików i ludzi dobrej woli w Polsce.

■ Pomnik pamięci bojowników antykomunistycznego podziemia stanie na placu przed kościołem garnizonowym w Radomiu. To jeden z pierwszych w Polsce monumentów upamiętniających żołnierzy z podziemia, „wyklętych” w czasie PRL.

■ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji udostępniło w internecie „Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce”. Raport został przedstawiony przez Międzyresortowy Zespół ds. Nowych Ruchów Religijnych 28 czerwca.

■ Dominikańskie Ośrodki Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach przestrzegają przed wakacyjnymi obozami dla uczniów i studentów organizowanymi przez Instytut Wiedzy o Tożsamości „Misja Czaitanii”. „Misja Czaitanii” – działająca również jako firma Haribol Sp. z o.o. – to grupa hinduistyczna, którą krytykują wszystkie stowarzyszenia zajmujące się sektami i nowymi ruchami religijnymi.

■ Blisko 8 tysięcy kilometrów w ciągu 38 dni pokonała ekspedycja warszawskiego klubu „Penetrator”, która wiezie cztery dzwony do polskiej katedry we Wławyostoku. Poświęcone przez papieża Jana Pawła II dzwony, o imionach Matki Bożej Sybiraków, św. Józefa, archanioła Gabriela oraz świętego Rafała Kalinowskiego, ważą łącznie 1,5 tony.

■ Proces kanonizacyjny błogosławionego Szymona z Lipnicy rozpoczął się w Krakowie. Uroczystościom przewodniczył kard. Franciszek Macharski.

■ W dniach 15-17 września w Lublinie odbędzie się Kongres Kultury Chrześcijańskiej „Sacrum i kultura: Chrześcijańskie korzenie przyszłości”. Weźmie w nim udział wielu znanych ludzi nauki i kultury. Kongres będzie jednym z najważniejszych wydarzeń Wielkiego Jubileuszu w Polsce. Trzydniowy program kongresu przewiduje wiele interesujących dyskusji.

Dokończenie ze str. 3

EMMANUEL...

14 sierpnia, po serdecznym pożegnaniu przez mieszkańców Boschi, podczas którego nie brakowało łez i wymiany adresów, udaliśmy się do Rzymu, nawiedzając po drodze piękne miasto świętego



Franciszka – Asyż, obleżone przez ludzi młodych. Podziwialiśmy posąg Franciszka trzymającego w dłoniach żywe gołąbki, róże rosnące bez kolców, (w nich walczył ze swymi pokusami święty), pokornego wilka z Gubio, żałując, że nie udało się zejść do grobu świętego czy zobaczyć sali pamiętek, które po nim pozostały. Modlitwa w porcjunkuli tak pochłonęła niektórych, że wyjazd został opóźniony prawie o godzinę.

W Rzymie przyjęto nas w parafii San Ugo i zakwaterowano w szkole. Od tego momentu rozpoczął się nasz czas radośnego przeżywania Światowych Dni Młodzieży w całej pełni. Były to dni katechez, wspólnych

celebracji i zwiedzania Wiecznego Miasta. Mimo gorąca nie marnowaliśmy czasu, pragnąc go wykorzystać możliwie jak najlepiej. Karty pielgrzyma pozwalały nam poruszać się po mieście wszystkimi środkami komunikacji miejskiej, a życzliwość ludzka ułatwiała orientację w terenie. Na naszej trasie znalazły się wszystkie bazyliki większe Rzymu, ważniejsze kościoły i ciekawsze zabytki. Punktem kulminacyjnym było przejście przez święte drzwi. Niesamowite wrażenie! Poprzedziła go osobista i wspólnotowa modlitwa uczestników, którzy pokonując „14 kroków” przeszli przez święte drzwi, aby w osobistej modlitwie we wnętrzu bazyliki, jak w nowym świecie, powierzyć Chrystusowi swe życie na trzecie tysiąclecie.

Z pewnością był to czas łaski wylewającej się na każdego, na miarę otwartości jego serca.

„Ze spotkania młodych w Rzymie chciałam wynieść jak najwięcej, starałam się obudzić w sobie wszystkie zmysły, aby bardzo intensywnie czerpać ze wszystkiego co mnie otaczało. Byłam otwarta na wszystko. To prawda, że w Rzymie czas nie ucieka, w Rzymie czas się wypełnia. W czasie pielgrzymki było wiele ważnych i pięknych momentów: od samego początku bezpośredni szczerzy kontakt z rodzinami, u których mieszkaliśmy. Odczuwało się dobroć, szacunek, niesienie pomocy, później łzy rozstania, przejazd do Rzymu, wspólne katechezy, modlitwę i refleksję. Dla mnie, bardzo ważnym momentem było przejście przez **Drzwi Święte**, gdzie z wielką emocją i drżeniem serca pozostawiałam za sobą «stary świat», ciemność, to co złe, a przechodziłam w «nowy świat» pełen nadziei, miłości, obfitujący w błogą jasność Trzeciego Tysiąclecia. Szłam poruszona, w ciszy, po grążona w modlitwie. Czułam się częścią czegoś, co jest nieuchwytnie, piękne, nieziemskie, a zarazem tak konkretnie namacalne. Niesamowite uczucie pełni i harmonii.

Momentem kulminacyjnym i bardzo wzruszającym było czuwanie i Eucharystia w obecności Ojca Świętego. Chwile te wypełniały łzy szczęścia, radość w sercu, tyle człowieczeństwa, tolerancji, miłości i boskiego piękna, tyle różnorodno-



ści, multi - kolorów, a jednak wszyscy «złączeni jednym krzyżem, wołający jednym głosem», idący śladami Jezusa razem z Piotrem naszych czasów. W czasie tej pielgrzymki pogłębiłam swoją wiarę, umocniłam w przekonaniu, że Jezus był, jest i będzie na wieki. Nie zaprzepaśmy tej łaski jaką obdarzył nas Pan, łaski bycia razem i uczestniczenia w Światowych Dniach Młodzieży. Niech ta pielgrzymka daje owoce na przestrzeni naszego całego życia. Zachowajmy głęboko w sercu te piękne chwile, w sercu - symbolu miłości. Bóg jest miłością – otworzymy serca dla Boga”. /Jola/

Inny uczestnik spotkania napisał: „Doświadczyłem tam jak Bóg odział przez Papieża na ludzkość złączoną w Koście-

le. Doświadczylem na nowo jak znikają bariery, podziały, uprzedzenia, niechęci, lęki czy wrogość, a w te miejsca wstępuje przeogromna jedność. Odkrywaliśmy bogactwa jakie każdy naród, czy też każdy z nas jako jednostka w sobie kryje. Dalej było już tylko odkrycie radości z dzielenia się bogactwami duchowymi. To zaskakujące na nowo, że dzieląc się tym wszystkim stajemy się bogatsi, a nie uboż-



si, że nam przybywa duchowo, materialnie i intelektualnie, że rośniemy całą pełnią swej osoby. Poza tym te ogromne tłumy, które przybyły z całego świata, aby spotkać się z następcą Piotra to nie «jakaś masa». Każdy doświadcza swojej indywidualności, bycia sobą, odkrywania swojego osobowego istnienia na nowo. Może to jest dar tej świętej jedności Boga osobowego w Trójcy Jedynej. Chciałbym również dodać, jak to nawet w tak małej wspólnocie jaką była nasza grupa, udająca się do Rzymu z parafii polskiej dokonał się cud zjednoczenia, gdyż wyjeżdżając z Paryża były między nami bariery, lęki, uprzedzenia, dystans wynikające może z tego, że chodzimy do kościoła anonimowo, nie znając siebie bliżej, mieszkamy w różnych częściach Paryża i Francji. Ponadto każdy z nas pochodzi z różnych stron Polski. W czasie wspólnego pobytu na ŚDM te bariery zaczęły stopniowo znikać, a na koniec doświadczaliśmy jak z tych indywidualności staliśmy się jednością wyśpiewującą błogosławieństwo: «Niech cię Pan błogosławi i strzeże, niechaj Pan daje pokój ci. On miłością nappełnia serce twoje, zawsze z tobą jest». Papież inspiruje nas na tej drodze budowania jedności i nowego świata opartego na wartościach ewangelicznych wskazując nam źródło mocy, z którego powinniśmy czerpać, aby mieć siłę w budowaniu cywilizacji miłości». /Paweł Kowalcze/ Z pewnością będzie jeszcze czas na analizę papieskiego orędzia, jego głębokich treści oraz na dalsze refleksje popielgrzymkowe. Dziś możemy stwierdzić jedno: był to cudowny czas świętowania przez młodych razem z Papieżem obecności Chrystusa pośród nas w roku Wielkiego Jubileuszu.

Ks. TADEUSZ ŚMIECH

FENOMEN ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY

Rozmowa z Kard. Jean-Marie Lustiger

Piotr Samerek:

- Trzy lata temu Światowe Dni Młodzieży odbyły się w Paryżu. Dzisiaj młodzi spotykają się w Rzymie, wśród nich jest 75 tys. Francuzów. Jak Ksiądz Kardynał odebrał spotkanie w Paryżu i jakie są jego owoce?

Kard. Lustiger:

- Spotkanie w Paryżu było szczególną łaską dla mnie, ale także dla całej Francji. Dzięki tym dniom doświadczaliśmy, że młodzież francuska, która w większości nie była tak naprawdę katechizowana, ani nie wyrastała w tradycji katolickiej, tak jak ich dziadkowie, pokazała, że szuka sensu dla swojego życia. Oni pokazali, kim są w rzeczywistości.

To pokolenie jest pokoleniem nieufnym, wobec całego świata. Nie ufają nawet sportowcom, którzy jeszcze niedawno wydawali się stosunkowo wiarygodni. Jednak w ostatnim czasie duża liczba informacji o używaniu dopingu spowodowała, że utracili wiarygodność. Młodzi więc przybywają na Światowe Dni Młodzieży, bo widzą, że tu ktoś mówi prawdę. Dla nich Jan Paweł II jest wiarygodny, mówi prawdę, której oni szukają, tak jak osoby, której chcą zaufać. Dlatego nie żałują trudu, aby go posłuchać.

Piotr Samerek:

- Jest to zatem wielki znak nadziei dla młodych i dla Kościoła...

- Jest to także wielka nadzieja dla naszego kraju, gdyż rozpad więzi między pokoleniami jest dramatem naszego społeczeństwa. Młodzi są dziedzicami bez dziedzictwa.

Piotr Samerek:

- Szukają więc swojego dziedzictwa w Rzymie, a wcześniej w Paryżu?

Kard. Lustiger:

- Tak, oni nie wiedzą dobrze, co jest ich dziedzictwem i gdzie można je znaleźć. Tak naprawdę oni budują nowe społeczeństwo i nowy Kościół we Francji. Być może tych młodych nie ma tak wiele w skali całego kraju, ale robią naprawdę dużo. Mam na myśli fakt, że dawny sposób życia religijnego we Francji zamiera, ale wraz z narodzinami nowego społeczeństwa, już bardzo bogatego, rodzi się potrzeba znalezienia nowego sposobu życia i sensu swojego życia. Mam wrażenie, że wielu młodych znajduje go właśnie w chrześcijaństwie.

Piotr Samerek:

- Jak Ksiądz Kardynał wyjaśniłby fenomen Światowych Dni Młodzieży; tak liczną obecność młodych ludzi, pełnych radości i entuzjazmu. Jest to chyba jakaś nowa jakość w Kościele?

Kard. Lustiger:

- Podczas uroczystości otwarcia Światowych Dni Młodzieży na Placu św. Piotra byłem niezwykle wzruszony podczas wyliczania krajów, z których przybywają młodzi.

Dokończenie na str. 11



życie Kościoła

WATYKAN

■ Papież Jan Paweł II zapewnił o modlitwie w intencji ofiar katastrofy okrętu podwodnego „Kursk”. Na zakończenie audiencji generalnej 23 sierpnia w Watykanie Jan Paweł II zaprosił zgromadzonych wiernych do modlitwy za 118, w większości młodych, ludzi, którzy znaleźli śmierć we wraku rosyjskiego okrętu. „Wyrażając solidarność z bólem rodzin, polecam ofiary miłosierdziu Boga, by zechciał przyjąć je w swoim pokoju” - powiedział Ojciec Święty.

■ W związku ze zgodą rządu USA – a wcześniej Wielkiej Brytanii – na klonowanie zarodków ludzkich w celach badawczych, Papieska Akademia Życia wydała specjalny dokument, określający te praktyki jako niedopuszczalne z punktu widzenia etyki. Inicjatorzy tych eksperymentów najwyraźniej nie uważają embrionów za istoty ludzkie i odmawiają im podstawowych praw, z prawem do życia na czele – stwierdza dokument Akademii.

ZAGRANICA

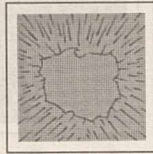
■ We wrześniu br. ma przybyć na Kubę drewniany Krzyż Światowych Dni Młodzieży, który nawiedzi wszystkie diecezje tego wyspiarskiego kraju. Według miejscowych źródeł kościelnych, z inicjatywą tą wystąpił arcybiskup Hawany kard. Jaime Lucas Ortega y Alamino, który na czele 60-osobowej grupy młodych katolików kubańskich brał udział w zakończonych niedawno XV Światowych Dniach Młodzieży w Rzymie.

Jan Paweł II przyjął niewielką delegację kubańską i prosił jej członków, aby we wszystkich środowiskach w swoim kraju szerzyli kulturę miłości.

■ Kościół katolicki włączył się w pomoc rodzinom ofiar katastrofy łodzi podwodnej „Kursk”. W niedzielę wszystkie katolickie parafie europejskiej części Rosji będą modlić się za ofiary tragedii i ich rodziny. Pomoc pozbawionym mężów i ojców rodzinom przygotowuje Caritas.

■ Blisko 130 - tu chrześcijan, należących do różnych działających w Chinach grup protestanckich, w tym trzech Amerykanów, aresztowały 23 sierpnia władze w środkowych Chinach. Wiadomość tę przekazał Ośrodek Informacyjny Praw Człowieka i Informacji z siedzibą w Hongkongu.

■ Wiceprezydent Ugandy Speciosa Wandira Kazibwe ostrzegła przed wycofaniem nauki religii ze szkół państwowych, co zapowiada rząd tego kraju.



z kraju

□ W 80. rocznicę Cudu nad Wisłą premier dokonał odsłonięcia pomnika bohaterkiego kapelana ks. Ignacego Skorupki, który zginął od kuli bolszewickiej. Pomnik stanął w Ossowie pod Warszawą. Uroczystości kościelne z okazji rocznicy bitwy warszawskiej miały swoją kulminację podczas ukoronowania obrazu Matki Boskiej Wniebowziętej w Mińsku Mazowieckim.

□ Premier podpisał wniosek o przyznanie dożywotnich emerytur dla uczestników walk o niepodległość Polski w latach 1918-21.

□ Premier J. Buzek odwołał ze stanowiska ministra skarbu E. Wąsacza i powołał na jego miejsce polityka AWS A. Chronowskiego. Chronowski był do tej pory wicemarszałkiem Senatu.

□ Przebywający na wakacjach we Włoszech premier został przyjęty na prywatnej audiencji przez Ojca Świętego. J. Buzek spotkał się też nieoficjalnie z premierem Włoch w jego tokańskiej posiadłości Amato.

□ Ojciec Święty Jan Paweł II przesłał osobiste życzenia urodzinowe przewodniczącemu Solidarności M. Krzaklewskiemu z okazji ukończenia 50 lat.

□ Hasło programu wyborczego M. Krzaklewskiego brzmi „Rodzina, bezpieczeństwo, solidarność”, A. Kwaśniewskiego - „Dom wszystkich - Polska”. Odpowiednią ilość podpisów z poparciem co najmniej 100 tys. obywateli z ponad 20 zarejestrowanych komitetów wyborczych złożyło 13-tu kandydatów: Janusz Korwin-Mikke, A. Lepper, A. Kwaśniewski, J. Olszewski, A. Kalinowski, gen. Wilecki, L. Wałęsa, D. Grabowski, A. Olechowski, J. Łopuszański, A. Olechowski, M. Krzaklewski.

□ Kandydat A. Lepper zapowiedział, że pierwsze podróże zagraniczne po wybraniu na prezydenta odbędzie do Brukseli i Moskwy. Tymczasem sąd, którego Lepper starannie unikał zafundował mu podróż do aresztu w Gorzowie i 30 dniowy pobyt za lekceważenie wezwań na rozprawę. Lepper stwierdził, że jest prześladowany i poprosi o azyl na Białorusi.

□ Zamachy na niezależność publicznych mediów są najlepszym dowodem, że kampania wyborcza już się rozpoczęła. Odebrano koncesję radiu Radom, którego kierownictwo stanowiły osoby związane z prawicą. Zmieniono zarząd radia publicznego w Krakowie, gdzie dogadała się UW z PSL i SLD. Krajowa Rada Radiofonii musiała napomnieć szefa publicznego Radia dla Ciebie, b. rzecznika prezydenta Styrzulę, że zbyt mocno angażuje się w kampanię prezydencką A. Kwaśniewskiego. W Gdańsku pochodzący z SLD szef

tamtejszej rozgłośni wywierał nacisk na dziennikarzy by eksponowali decyzję w sprawie lustracji kandydata postkomunistów (uniewinnienie z braku odpowiednich dowodów). Dodajmy do tego, że KRRiTV wyraziła ubolewanie z powodu braku transmisji z uroczystości otwarcia Polskiego Cmentarza Wojskowego w Katyniu. W TV nie będzie również transmisji z uroczystości 20-lecia Solidarności.

□ Prezydent A. Kwaśniewski oświadczył, że „stracił zaufanie do Urzędu Ochrony Państwa”. Chodzi mu o materiały nadesłane na niego do Sądu Lustracyjnego.

□ Instytut Pamięci Narodowej udostępni obywatelom ich „teczki” zakładane przez UB i SB dopiero w połowie przyszłego roku. Dodajmy, o ile AWS do tego czasu pozostanie jeszcze u władzy...

□ Umorzono proces lustracyjny b. wiceministra spraw zagranicznych, autora „Tygodnika Powszechnego”, a obecnie ambasadora RP w Izraelu, ponieważ sąd doszedł do wniosku, że zgodnie z ustawą ambasadorzy lustracji nie podlegają. M. Kozłowski nadal pełni swoją funkcję.

□ Sędzia, który przewodził rozprawie lustracyjnej L. Moczulskiego został sam oskarżony o „kłamstwo lustracyjne”.

□ Wizytę w Polsce złożył patriarcha Jerozolimy Michel A. Sabbah, który poinformował polskich wiernych o sytuacji chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

□ Prezydent A. Kwaśniewski wypowiedział się przeciw ustawie uwłaszczeniowej. Zastrzegł jednak, że mówi to jako kandydat na prezydenta, nie zaś osoba tę funkcję pełniąca.

□ Unia Chrześcijańsko Społeczna - UChS (d. ChSS) oskarżyła Akcję Katolicką o wykorzystywanie religii do polityki. Chodzi o propagowanie zasady, że katolicy nie powinni wspierać w wyborach ateistów. Sama UChS i jej prezes Morawski wspierali po kolei wszystkie ekipy PRL. Po osieroceniu przez Jaruzelskiego, „ekumeniczne sierotki” zostały przygarnięte przez Kwaśniewskiego, a rok temu wstąpiły do SLD. Popieranie komunistów i postkomunistów oczywiście dla tych faryzeuszów polityką nie jest...

□ L. Wałęsa przebywał przez kilkanaście dni na obserwacji szpitalnej w związku z dolegliwościami serca.

□ W Ludźmierzu koło Nowego Targu odbył się I Światowy Zjazd Górali Polskich. Honorowymi gośćmi byli m.in. premier i marszałek Sejmu.

□ Minister transportu polecił PKP podjęcie jak najszybszych działań zmierzających do uregulowania długu kolei państwowych wobec zakładów energetycznych.

□ Pożar zniszczył całkowicie salę baletową Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu.

□ Śląska spółka cukrowa została kupiona przez francuski koncern Saint Louis Sucre. Poznańsko-pomorską spółkę kupili Niemcy z Nordzucker.

□ Polska ekipa olimpijska na Igrzyska w Sydney liczy 193 sportowców.

□ Zakontraktowana na wrzesień walka bokserka Gołoty z P. Saletą, która miała odbyć się w kraju we wrześniu została odwołana przez Gołotę, którego czeka pojedynek z bokserem amerykańskim.

VI FESTIWAL KULTURY KRESOWEJ

Po raz szósty w Mrągowie odbył się festiwal Kultury kresowej. Nad Jezioro Czos przyjechało z Litwy, Białorusi i Ukrainy 26 zespołów pieśni i tańca oraz 550 uczestników kulturywujących kulturę głównie polską, ale nie tylko. Wśród wykonawców znalazło się również kilka zespołów z Polski podtrzymujących tradycje kresowe.

Przez 3 dni, od 11 do 13 sierpnia br., na estradach miasta, ale przede wszystkim na trzech koncertach w Amfiteatrze, demonstrowali swoje umiejętności artyści-amatorzy. Jak zawsze było dużo dobrej zabawy i wzruszeń.

Pomysł Festiwalu zrodził się przed kilku laty wśród działaczy Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej z Mrągowa, przy wsparciu Federacji Organizacji Kresowych i Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Przez ten czas formuła festiwalu ulega pewnym zmianom, ale impreza daje zawsze wiele wymienionej zabawy i wzruszeń. Bawią się nie tylko uczestnicy, ale przede wszystkim kilka tysięcy widzów w Amfiteatrze i na placach Mrągowa. Na przestrzeni lat zmieniają się scenariusze imprezy podyktowane wymogami telewizyjnymi, obecnie głównego sponsora Festiwalu.

VI Festiwal Kultury Kresowej rozpoczął się Mszą świętą w miejscowym kościele. Następnie uczestnicy w barwnym korowodzie przeszli ulicami Mrągowa na plac Piłsudskiego. Ten plac rozbrzmiewał przez całe dni wesołą muzyką i tańcami, aż do wieczora, kiedy wszyscy spotkali się w Amfiteatrze. Najważniejszymi koncertami były oczywiście występy wieczorne. Tam właśnie można było podziwiać cały kunszt artystów z Kresów. Najważniejszym jednak występem był Koncert galowy w niedzielę 13 sierpnia, będący podsumowaniem całego dorobku artystycznego tych dni.

Trudno byłoby omówić wszystkie zespoły, które występowały w Mrągowie. Każda ocena jest w jakimś stopniu subiektywna, ale zwykle pokrywa się z reakcją widzów.

Festiwal nie jest konkursem, a jedyną nagrodą jest Nagroda Publiczności. W roku 2000 serca widzów były w rozterce. Bezsprzecznie dwa zespoły, których dzieliło cztery pokolenia, zyskały największy aplauz.

Do Mrągowa z dalekiego Mozyrza przyjechał zespół „Mozyrzanka”. Wzruszał fakt, że w mieście, które od wieków było oderwane od kultury polskiej, mieszkają Polacy, którzy śpiewają w naszym ojczystym języku.

Duszą i twórcą tego zespołu jest Adam Orliński. Pan Orliński zbliża się do

osiemdziesiątki, ale kultywuje piękno naszego języka z ogromnym oddaniem. Adam Orlński urodził się w Baranowiczach, przeszedł szlak bojowy w LWP od Smoleńska, zdobywał Warszawę, Gdańsk, forsował Odrę, walczył o Berlin. Znalazł się potem w Mozyrzu, uczył matematyki i języka polskiego. Po kontuzjach wojennych schorowany, ze znaczną utratą wzroku, bez reszty oddał się sztuce.

Przed czterema laty założył „Mozyrzanek” zespół pieśni i tańców. Ma piękny głos i sam jest w nim solistą. W jego repertuarze jest wiele pieśni wojskowych i ludowych. Każdorazowy występ tego wspaniałego człowieka cieszył się ogromną popularnością i chyba zasłużenie zdobył Nagrodę Publiczności.

Drugim rewelacyjnym zespołem było 12 sześciolatków z Polskiego Przedszkola we Lwowie. Pięknie, a zarazem wzruszająco, prezentowali folklor lwowski. „Mikrusy” swobodnie poruszały się na scenie i wielka chwała wychowawczyniom, które tak wspaniale przygotowały małych artystów. Wzruszali do łez kiedy śpiewali „... a my się nie ruszamy ze Lwowa na krok...”, płynęły łzy ze śmiechu kiedy mieli odzywkę godną dorosłych konferansjerów.

Tych dwadzieścia kilka zespołów pokazywało nie tylko swoje polskie korzenie, ale również kulturę narodów, wśród których mieszkają. Śpiewali więc po białorusku, ukraińsku, żydowsku, niemiecku, a nawet w języku serbsko-łużyckim, wykonując również tańce tamtych narodów.

Wielkim aplauzem publiczność nagrodziła piosenkę Zespołu „Rodacy” z Wilna - *My Polacy z Wileńszczyzny*, czy Lubę Nazarenko z Wileńszczyzny *Dom nad Niemnem*. Entuzjazm wzbudziły żywiołowe tańce „Zejmiany” z Podbrodzia, Zespół „Wilja” z miasta nad tą rzeką obchodził w Mrągowie 45 lat swego istnienia i godnie uczcił tę rocznicę wspaniałym występem, zakończonym przepięknym polonezem Wojciecha Kilara z filmu „Pan Tadeusz”.

Przez scenę w mrągowskim Amfiteatrze przewinęło się wiele zespołów, jedne prezentowały się wspaniale, inne troszeczkę gorzej, ale nie można odmówić nikomu ogromnych ambicji zaprezentowania swoich umiejętności artystycznych oraz ukazania kultury ziemi, na której mieszkają.

Chwała artystom, ich nauczycielom, organizatorom Festiwalu, podzięką widzom, którzy w liczbie wielu tysięcy entuzjazmowali się popisami.

Do spotkania w Mrągowie w 2001 r. na VII Festiwalu Kultury kresowej.

WŁADYSŁAW KOROWAJCZYK



ze świata

□ Sobór rosyjskiego Kościoła prawosławnego kanonizował ostatniego cara Rosji Mikołaja II, jego rodzinę oraz 1000 wiernych uznanych za „męczenników komunizmu”.

□ Ponad dwa miliony młodych ludzi wzięło udział w spotkaniu z Ojcem Świętym w ramach XV Światowych Dni Młodych, które odbyły się w Rzymie.

□ Państwo Węgierskie obchodziło uroczystości 1000-lecie swojego istnienia. W bazylice św. Stefana Mszę św. celebrował specjalny wysłannik Ojca Świętego Angelo kardynał Sodano. Z okazji rocznicy patriarcha Konstantynopola poinformował, że św. Stefan został zaliczony także w poczet świętych prawosławia.

□ 118 marynarzy zginęło w wyniku katastrofy rosyjskiej łodzi podwodnej o napędzie atomowym „Kursk”. Prezydenta Putina i władze oskarżono o opóźnienie akcji ratunkowej przez wstrzymywanie informacji o awarii i zbyt późne zwrócenie się o pomoc międzynarodową. Ratownicy z Norwegii twierdzą, że byli przez wojskowych wprowadzani w błąd. W całej Rosji ogłoszono żałobę.

□ Na Bliskim Wschodzie doszło do katastrofy samolotu Air Bus, który leciał z Bahrajnu. Zginęły 143 osoby, w tym polska stewardessa.

□ UE zaostrzy przepisy imigracyjne. Nielegalny pobyt w jakimkolwiek kraju Unii spowoduje restrykcje i wydalenie ze wszystkich krajów piętnastki.

□ Żobkotowane przez opozycję wybory uzupełniające w Czeczenii wygrał Aschlanow, który jednak natychmiast skrytykował stopień demoralizacji wojsk rosyjskich, które dopuszczają się licznych zbrodni. Powstańcy czeczeńscy nadal kontynuują walkę. Ostatnio udało im się zorganizować udaną zasadzkę przy granicy z Inguszetią.

□ Al. Gore został oficjalnym kandydatem Partii Demokratycznej na prezydenta USA.

□ Na 28 października wyznaczono termin wyborów lokalnych w Kosowie administrowanym przez ONZ. Na bojkot wyborów zdecydowali się miejscowi Serbowie.

□ Ciekawie zapowiadają się wybory w Jugosławii wyznaczone na 24 września. Prezydent Miloszewicz przegrywa obecnie w sondażach z kandydatem opozycji Kosztunicą. Nie wiadomo czy wybory odbędą się w sferowanej z Serbią Czarnogórze, i czy po pierwszych nawoływaniach do bojkotu partia opozycyjna V. Draskowicza wystawi własnych kandydatów do parlamentu.

□ Premier Rumunii ogłosił datę wyborów prezydenckich i parlamentarnych w tym kraju. W głosowaniu, które ma mieć miejsce 26 listopada faworytami są postkomuniści z Partii Demokratycznej Społecznej, którym przewodzi I. Iliescu.

□ Praga może być pod koniec września widowiskiem zamieszek na dużą skalę. W związku

ze wspólnym posiedzeniem w tym mieście Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego przeciwnicy globalizacji zapowiedzieli, że uczynią ze stolicy Czech „drugie Seattle”. Turystom odradza się podróże do Pragi w czasie trwania obrad instytucji bankowych.

□ Z Bułgarii wydano grupę biznesmenów rosyjskich i litewskich, którzy zdaniem władz zagrażają „bezpieczeństwu państwa”. Biznesmeni ze Wschodu inwestowali m.in. w telefonię komórkową. Nieoficjalnie mówi się o ich powiązaniach z mafią.

□ Zamachy bombowe odnotowano w Hiszpanii, w indyjskim Kaszmirze, w Belfaście, na Korsyce i w Prisztinie w Kosowie.

□ Oskarżany o orgnizowanie akcji terrorystycznych znany miliarder arabski Ben Leden, który ma się ukrywać w Afganistanie został obarczony odpowiedzialnością za próbę zamachu na reaktor jądrowy, która miała zakłócić przebieg olimpiady w Australii.

□ Po 21 latach Egipt i Iran zamierzają nawiązać stosunki dyplomatyczne.

□ Wywiad Niemiec uważa, że Irak produkuje w tajnej fabryce zbrojeniowej rakiet. Chodzi na razie o rakiety średniego zasięgu, ale zdolności produkcyjne zakładów pozwalają na produkcję pocisków, które dolecą do Europy.

□ Prezydent Zimbabwe (d. Rodezja) R. Mugabe oświadczył, że jego rząd skonfiskuje ponad pół tysiąca farm należących do Białych. Zdaniem famerów rząd nie jest w stanie przesiedlić na farmy czarnych obywateli i utrzymać ciągłość produkcyjną.

□ Prezydent Czech V. Havel przesłał na ręce L. Wałęsy i M. Krzaklewskiego list gratulacyjny z okazji 20-lecia powstania Solidarności.

□ W Czechach nakręcono wielogodzinny materiał filmowy pod tytułem „Zanim nie będzie za późno”. Są to świadectwa ponad 1000 osób na temat systemu komunistycznego, które w ramach 8 odcinków ma wyemitować czeska telewizja. Krytycy nazwali dokument „oskarżeniem epoki”.

□ Na Ukrainie aresztowano męża wicepremier tego kraju Julii Timoszenko. Policja zarzeka mu nielegalne transakcje gazem i metalami. Pani wicepremier uważa, że jest to akcja polityczna wymierzona w jej osobę.

□ Zarysowała się szansa zwolnienia zakładników uwięzionych przez tarrorystów islamskich na Filipinach. „Mężem opatrnościowym” wymiany jest przywódca libijski Kaddafi. Tajemnicą poliszynela jest, że za akcjami terrorystycznymi islamistów w Azji stoi właśnie Trypolis.

□ Nowe, duże złoża ropy naftowej wykryto w Iranie i Kazachstanie.

□ Największa od 36 lat susza dotknęła Gruzję. W kraju tym nie ma co praktycznie liczyć na jakiegokolwiek zbiory. Czyżby po Balcerowiczu, który zaczął doradzać prezydentowi Szewarnadze, Gruzję dotknęła kolejna plaga...?



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

LES DERNIÈRES BRÈVES DE L'ÉTÉ

La Pologne et la Norvège ont signé une déclaration commune sur la livraison par cette dernière de 5 milliards de m³ de gaz qui devrait débuter en 2004-2005 après la construction d'un gazoduc. Même si le prix du gaz est un peu plus cher, cela permettra à la Pologne de s'affranchir du monopole du gaz russe. Les deux pays ont également signé une autre déclaration commune selon laquelle une partie de la dette polonaise envers la Norvège, 27 milliards de dollars, est remise à condition qu'elle serve à des investissements écologiques.

Le tribunal administratif a tranché: depuis le 18 mai, la municipalité de Varsovie-Centrum n'a pas d'existence légale. Cela met fin aux polémiques qu'il y a eu autour de cette affaire et qui a réussi à faire éclater la coalition. De nouvelles élections auront lieu le 24 septembre prochain. En attendant, le gouvernement a nommé un nouveau commissaire, Józef Płoskonka, vice-ministre de l'Intérieur.

Le Premier ministre Jerzy Buzek a engagé un cycle de consultation de tous les groupes parlementaires afin de parler de l'intégration européenne et du budget pour 2001. Il en est ressorti entre autres que des membres de l'opposition siégeront aux réunions du Comité d'intégration européenne en tant qu'observateurs avec la possibilité de faire part de leurs avis.

Le Premier ministre et les présidents de la Diète et du Sénat ont signé un accord donnant la priorité à l'adaptation rapide de la législation polonaise à l'acquis communautaire.

Bronisław Geremek, ancien ministre des Affaires étrangères, a été élu président de la nouvelle commission chargée du droit européen de la Diète. Il aura Ryszard Czarnecki (AWS), Józef Oleksy (SLD) et Waldemar Pawlak (PSL) pour vice-présidents.

C'est un Polonais qui a été désigné comme médiateur au Kosovo. Il s'agit de Marek Antoni Nowicki, ancien membre de la Commission européenne des droits de l'homme à Strasbourg.

La Diète a voté une loi créant un fonds spécial pour la construction d'autoroutes à péage. Celles-ci font cruellement défaut en Pologne. Elle en possède moins de trois cents kilomètres alors qu'elle devrait en avoir au moins vingt fois plus compte tenu de sa taille, de son niveau de développement et de sa situation géographique. Ce fonds constitue une garantie financière de

l'État pour les investisseurs privés. Il permettra aussi d'attirer plus facilement l'aide de l'Union européenne. Il sera alimenté par les privatisations qui représentent une véritable vache à lait là où on a besoin d'argent.

Vastes opérations financières françaises en Pologne: le groupe Thomson investit plus de 30 millions d'euros pour développer la production de téléviseurs; France Telecom a fait l'acquisition de 35% de son équivalent polonais TPSA pour près de cinq milliards d'euros - c'est la plus importante opération de privatisation réalisée jusqu'à présent en Europe centrale; le groupe hôtelier Accor rachète 35,4% d'Orbis pour 145 millions d'euros. La France est ainsi devenue le premier investisseur étranger alors qu'elle était troisième à la fin de 1999, en passant devant l'Allemagne et les États-Unis.

Pour faire face à une baisse des récoltes due aux intempéries du printemps et de l'été, la Pologne va importer 1,1 million de tonnes de céréales hors douane. L'objectif est d'éviter d'augmenter les prix.

Le projet de budget prévoit une hausse du PIB de 5,7%, une inflation à 6,1% et un déficit de 1,6%. Les critiques de l'opposition et des anciens alliés se sont déjà fait entendre, en raison notamment du manque de clarté dans les concepts.

Blanchis, Lech Wałęsa et Aleksander Kwaśniewski. Ils n'ont pas collaboré avec les services de sécurité du régime communiste et peuvent donc se présenter en toute sérénité aux élections présidentielles. Après la clôture officielle du dépôt des candidatures, il y a finalement treize candidats à se jeter dans la course électorale qui sera le grand sujet d'actualité de cet automne.

Valses ministérielles pendant l'été: Mirosław Handke a quitté l'Éducation nationale après la découverte d'erreurs dans le calcul de son budget et Emil Wąsacz, très critiqué en raison du processus des privatisations, a été limogé au Trésor. Ils ont été remplacés respectivement par Edmund Wittbrodt et Andrzej Chronowski, tous deux sénateurs AWS.

Hausse inquiétante des prix, supérieure aux prévisions: +0,7% en juillet, soit +11,9% sur un an. Le chômage s'élève à 13,7%. Bonne nouvelle avec la hausse de la production industrielle qui atteint 13,5% sur un an.

Maszkii M. ...

MEDALION Z ZADUMANIAMI

Kościół jest pierwszy,
który chce pokoju...

Nie ma jedności Kościoła
bez jedności wiary...

Wy jesteście światłem świata,
nie chowajcie waszego światła...

Kościół jest i pozostanie
sakramentem pojednania...

Jan Paweł II

La fin du mois d'août a été marquée par des cérémonies commémorant le vingtième anniversaire des accords de Gdańsk. A Paris, l'ambassade de Pologne en France a organisé une réception sur un bateau-mouche rebaptisé «Solidarność» pour la circonstance.

D'après un sondage commandé par le gouvernement, les dessous de table et les pots de vin pour obtenir de meilleures prestations dans les hôpitaux représentent 40% des dépenses hospitalières des Polonais.

Sondage CBOS: 38% pour le SLD, 16% pour l'AWS, 9% pour l'UW et le PSL.

Dokończenie ze str. 3

TWÓJ I MÓJ KRZYŻ

W stosunku do krzyża można być jednym z tłumu, Szymonem z Cyreny, albo prawdziwym naśladowcą Chrystusa. Okrzyki wydane przez zgromadzonych na pretorium: „Na krzyż z Nim!” (Mt 27,23) mówią po dziś dzień o odrzuceniu człowieka przez społeczność do której przynależy. Postać Szymona przypomina o naszych przyjaciółach, którzy niejednokrotnie (może nie z miłości), ale w imię przyjaźni czy też sprawiedliwości (nawet „coś za coś”) usiłują nas wspomagać. Chrystus niósł krzyż, a potem – jak określają to Ewangelie – dźwigał go. Na drodze krzyżowej stawał się on symbolem męki, która dojrzała, aż do zbawczej śmierci. Świat różnie patrzy na krzyż, ale ci którzy wierzą, przez krzyż patrzą na Jezusa i na siebie. Jest on streszczeniem wszystkiego: tego co było i tego co jeszcze będzie.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY W POLSKIEJ PRASIE



„Rzym zdobyty”, „Radość i młodość” – pod takimi tytułami polska prasa relacjonuje zakończone w Rzymie obchody XV Światowego Dnia Młodzieży.

Najobszerniej opisują ŚDM „Gazeta Wyborcza” i „Nasz Dziennik”. Gazety te publikują przemówienie Jana Pawła II z 19 sierpnia i homilię na zakończenie ŚDM z 20 sierpnia. Ponadto GW poświęciła całą stronę na fotoreportaż ze spotkania, zamieściła też krótką rozmowę z abp. Józefem Zycińskim oraz komentarz o. Jana Góry.

„Rzeczpospolita” uzupełnia relację z Rzymu o komentarz Ewy Czaczkowskiej, natomiast „Życie” zamieszcza niewielki fragment sobotniego przemówienia Ojca Świętego. W „Super Expressie” przeczytać można krótki reportaż z rzymskich uroczystości. Gazeta donosi też o polskim akcencie, gdy w niedzielę Papież odśpiewał modlitwę z „Didache”. Najmniej miejsca poświęca Światowym Dniom Młodzieży „Trybuna”. Odsyła swoich czytelników na stronę 9, gdzie oprócz fotografii Papieża znaleźć można czterozdaniową notatkę o rzymskich uroczystościach. Na pierwszych stronach dzienników widnieją duże fotografie ze ŚDM. GW, ND i Rz publikują zdjęcie Papieża z podniesionymi w geście radości rękami, który cieszy się razem z młodymi. „Życie” i „Trybuna” wybrały fotografię Ojca Świętego, który z zadumą patrzy na młodą tańczącą dziewczynę. Natomiast w SE znalazło się zdjęcie Jana Pawła II z przedstawicielami wszystkich kontynentów, którzy idą trzymając Papieża za rękę.

W relacjach z Rzymu korespondenci zwracają uwagę, że młodzież wytrzymała panujący w tych dniach upał, godziła się na niewygodę i wielogodzinne oczekiwanie. Sporo uwagi poświęcają świadectwu młodego Angolanin, który w sobotę mówił o tym, jak przebaczył zabójcom swego brata. Autorzy artykułów nie tylko streszczają wypowiedzi Jana Pawła II, ale powtarzają papieskie „powiedzonka”, jak przypomniane w niedzielę polskie przysłowie: „Kto z kim przestaje, takim się staje”. W rozmowie z GW abp Józef Zyciński zauważa, że młodzież wcale nie bała się podejmować trudnych tematów, a uderzała w niej zdolność do ofiary i pomocy innym. „Patrzac na nich, myślałem na temat naszych sympatyków filozofii «luzu» dla młodzieży. Powoli dochodzę do wniosku, że jest to filozofia pięćdziesięciolatków, którzy na siłę próbują nią uszczęśliwić dwudziestolatków”.

O. Jan Góra w komentarzu dla GW nazywa ŚDM rewelacją, której nie da się porównać z żadnym koncertem rockowym. „Te dwa miliony ludzi w Rzymie to dzieci demokracji, które nie znają ojca – zauważa dominikanin. – Papież jest ojcem i stawia wymagania. Nie jest dla nich kumplem, panem z telewizji, który klepie po ramieniu. Tego typu wydarzenia wyznaczają im punkt odniesienia we współczesnym świecie”.

Zdaniem Ewy Czaczkowskiej, autorki komentarza w „Rzeczpospolitej”, tłumy młodzieży w Rzymie świadczą o tym, że szuka ona wartości, na których mogłaby oprzeć swoje życie. „Kontestacja lat sześćdziesiątych i wyrosłe z niej wartości, którym hołdowali ich rodzice, współczesny hedonizm, życie wyznaczone wyłącznie interesem indywidualnym czy grupowym okazują się zbyt kruchą podstawą. Młodzi szukają czegoś trwalszego. Jeśli znajdą, mówi Papież, pociągną za sobą cały świat”.

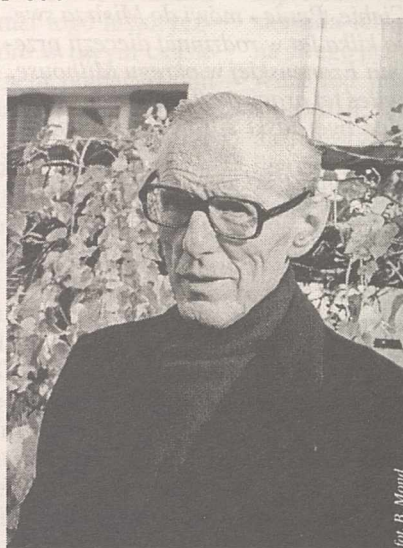
W swej relacji GW cytuje także głosy krytyczne wobec nauczania Kościoła. „Wierzę w Boga i Kocham Papieża, choć nie zgadzam się ze wszystkim, co mówi Kościół” – podaje wypowiedź 20-letniej Karin Dussaut z Kanady. Autorka artykułu Maria Kruczkowska zwraca jednak uwagę na powrót młodych do Papieża. „Po spotkaniu w Rzymie – zauważa autorka – obserwatorzy piszą o fenomenie, jakim jest powrót młodych do Papieża, o którym prasa zachodnia pisała jeszcze dziesięć lat temu, że swym konserwyzmem w dziedzinie obyczajowej ich zraża”.

mr (KAI) wt

ZMARŁ JERZY MOND

Pierwszym sakramentem „in articulo mortis” Jerzy Mond został opatrzony na Starówce podczas Powstania Warszawskiego przez kapelana grupy *Radosława* z batalionu „Czata 49” – Ojca Pawła (Ks. Józefa Warszawskiego SJ), którego spotkał ponownie w Rzymie w 1985 roku. Wspominał, że ten sakrament w skrajnie tragicznej sytuacji, mimo groźnej rany (kula dum-dum) napelniał go w ogniu walki niezwykle wprost spokojem. Także kilka dni przed śmiercią, sakrament – dziś nazywany sakramentem chorych – o którym Ojciec nie miał cienia wątpliwości, że jest mu ponownie dany „in articulo mortis”, położył kres nieuniknionemu ludzkiemu niepokojowi przed śmiercią. Ojciec czekał na śmierć spokojnie, mimo trudności z oddychaniem. Swoją ból i cierpienie znośił z męstwem, które pozostanie dla mnie przykładem.

Z twarzy osłabionego fizycznie Ojca do samego końca bił niepojęty blask dobroci i miłości. Pełna spokoju i godności twarz



umierającego Ojca była dla mnie namacalnym znakiem nieskończonej miłości Boga, która zgodnie ze słowami świętego Pawła – nigdy nie przemija. A dopóki trwa miłość Wszechmogącego do człowieka dopóty trwa ludzka dobroć i godność. Godność mojego Ojca.

Jerzy Henryk Mond, urodzony 12 września 1921 w Łączowie. Syn Bernarda i Heleny Mondów. Kończył Gimnazjum i IV Liceum im. H. Sienkiewicza w Krakowie. W 1939

wstępuje do ZWZ, które zamienia się w AK. Od kwietnia 1944 jest kurierem Komendy Głównej AK. W Powstaniu Warszawskim walczy w grupie *Radosława* (batalion „Czata 49”) na Woli, gdzie zostaje ciężko ranny. Odznaczony Krzyżem Walecznych. Po powstaniu dostaje się do niewoli niemieckiej, z której wraca do Polski. W 1948 kończy studia na Wydziale Prawa UJ.

Po egzaminie sędziowskim nie zgadza się na pracę w prokuraturze i rezygnuje z aplikantury. Usunięty z pisma „Naprzód”, aresztowany w styczniu 1947, zostaje zwolniony w wyniku interwencji min. A. Rapackiego. Pracuje w piśmie „Echo Krakowa” – w dziale łączności z czytelnikami, a od 1951 na tym samym stanowisku w „Expresie Wieczornym” w Warszawie.

30 listopada 1956 zostaje wybrany przez Walny Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich sekretarzem generalnym.

W kwietniu 1957 przestaje pełnić tę funkcję po starciu z ambasadorem ZSRR. Otrzymuje misję założenia w Paryżu polskiego tygodnika mającego z jednej strony „w duchu reformatorskim” wpływać na polską emigrację we Francji, z drugiej strony stawiać opór naciskom Francuskiej Partii Komunistycznej. Odwołany do Polski w 1959 wraca do kraju pozostawiając żonę i córkę w Paryżu, dokąd wraca w 1960 dzięki pomocy francuskich przyjaciół z byłego „L'Express”. Otrzymuje doktorat z nauk politycznych w paryskim Institut d'Etudes Politiques oraz na Sorbonie, a trzy lata później na Uniwersytecie Polskim w Londynie. W 1963 zostaje wykładowcą na Sorbonie oraz badaczem naukowym w paryskim Centre National de la Recherche Scientifique. W latach 1967 i 1973 wyklada jako „visiting professor” na Uniwersytecie w Minneapolis. W 1970 przystępuje do Towarzystwa Historyczno - Literackiego w Paryżu, którego sekretarzem generalnym zostaje wybrany w 1979 i funkcję tę pełni do 23 maja 1989. Od 1988 roku na emeryturze. Zmarł 19 sierpnia 2000.

ALEXANDRA VIATTEAU

MODLITEWNE WSPOMNIENIE

Księdzu Bronisławowi.

Boże, w swojej dobroci wysłuchaj
nasze prośby
o zbawienie Twojego sługi,
Kapłana Bronisława,
który głosił Twoje imię braciom
i daj mu wieczną radość
w społeczności świętych.



W sierpniowe dni pachnące żniwami odchodzi do Pana polski kapłan pracujący w Polskiej Misji Katolickiej we Francji od 1947 r. Utrudzony, ale radosny przedstawia gospodarzowi świata - dorodny snop dojrzały w słońcu miłości Jezusowej:

Całe życie pracowałem dla Ciebie, Panie - mówi do Mistrza swego - zasiewałem ziarno Słowa kilka lat w rodzinnej diecezji przemyskiej a potem pośród Polonii Francuskiej w okręgu Milhouse. - Ty zaś, Panie mój błogosławiłeś tej pracy podlewając deszczem i rosą twardą ziemię, a słońce twej łaski sprawiało, że ziarno dobrze dojrzało.

Nie dla poklasku i ludzkiego uznania trudziłem się w twojej posiadłości - dlatego niewiele o mnie mówiono i pisano - uznałem bowiem za swoją jedną z Twoich rad ewangelicznych: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”.

W moim odejściu do Ciebie Panie - zamykam wdzięczność za dar Twojego świętego wezwania mnie - nie jako najemnika, ale jako umiłowanego syna, któremu powiedziałeś: „Synu, to wszystko co jest moim - do ciebie należy”.

Przyjmij Twoje i moje 65 lat kapłaństwa na chwałę Trójcy Przenajświętszej - minęły szybko „jak z bata strzelił”.

Jest w nich wielka tajemnica naszej przyjaźni, gdy otoczony Parafianami w Milhouse, w Wittelsheim, w Audincourt, w Belfort i Ronchamp sprawowałem Najświętszą Eucharystię błagając Niebo o ich uświęcenie, o zachowanie polskiej mowy i wszystkiego, co najdroższe.

Parafianie zaś dobrze zrozumieli, że właśnie do nich zstępowała nieskończona miłość Boga i w Eucharystii i w przebaczeniu, we chrzcie świętym i w małżeństwie. Dlatego czasem po dziesiątkach lat przybywając do Lourdes - odszukiwali mnie, by tu w Domu Polskim ucałować z wdzięcznością moje kapłańskie dłonie.

Do dnia mojego narodzenia dla nieba - od radosnego narodzenia 12 listopada 1911 r. w Wojszówce koło Krosna - całe życie wpatrywałem się w to, co nieskończone. Mój trud i tęsknotę koło spojrzenie w góry. Najpierw we wschodnie Karpaty, potem w zielone góry Jurajskie, aż w końcu, kiedy już sił zabrakło olśniewały mnie blaskiem wysokie Pireneje. Długie godziny spędzałem na tarasie „Bellevue” w Lourdes patrząc przez cudowną dolinę Gawy, by ujrzeć - jak Bernadeta - „Oblicze Pięknej Pani”, przesuując paciorki różańca, słyszałem dochodzący śpiew procesji eucharystycznej: „Lauda Sion Salvatorem” - prosiłem wtedy: „Już nie mogę dobrze chodzić, Panie - więc przyjmij w ofierze kończącą się procesję mojego życia”.

Wszystkie moje prośby życia zostały wysłuchane.

Moją posługę kapłańską podjęli młodzi kapłani.

Na starość zamieszkałem w domu, gdzie przez ścianę pukał do mnie Pan Jezus i słyszałem modlitwę codzienną siostr zakonnych. Gdy zaś przez ostatnie dwa miesiące znalazłem się w szpitalu - przychodziła do mnie Uzdrowicielka chorych - Piękna Pani, podobna do polskiej Nazaretanki, podawała mi kilka kropel wody z cudownego źródła - a wtedy wszelki ból odchodził i słyszeć było tylko powtarzane z pobliskiej grotty - „Ave, ave Maryja”. Zachowałem do końca wiarę i w niej oddaję Bogu ducha mego. Pragnę spocząć na skrawku polskiej ziemi Cmentarza podparyskiego Montmorency.

Ufam, że Pan przyjmie mnie do siebie na całą wieczność, a Kościół - Święta Matka nasza - będzie się za mnie modlił.

Ks. JÓZEF MUSIAŁ

Święci paryskich ulic PLACE SAINT-GERMAIN DES - PRÉS



Trudno jest ustalić granicę pomiędzy Dzielnicą Łacińską, a St. Germain-des-Près. Każda z nich ma odmienny charakter i swoją długą historię. Za czasów Filipa Augusta (1180-1223) obie

dzielnice zostały rozdzielone pożarem. Powstanie placu datuje się na 1866 r. Swoją nazwę zawdzięcza on kościołowi Saint-Germain-des-Près. Cała historia zaczyna się jednak od powstania opactwa. Syn Chlodwiga, Hildebert I powracając ze swojej wyprawy na półwysep Iberyjski w 542 r. przez Saragossę, przywiózł tunikę św. Wincentego, umęczonego w 304 r. oraz wspaniałą Złoty Krzyż. Św. German, będący wówczas biskupem Paryża, oczarowany relikwiami, zdecydował się na budowę bazyliki Saint Vincent-Sainte Croix. Bogata w złocenia i mozaiki świątynia nie ocalała przed najazdem ludów z północy. Nowe opactwo wraz z kościołem w stylu romańskim rozpoczęło budować w 1000 r. Uważa się, że opactwo benedyktyńskie jako całość stanowi najwspanialszą tego typu budowlę średniowieczną. Wewnątrz, oprócz kościoła, znajdował się ogromny dziedziniec, wspaniały ogród, izba chorych, mieszkanie dla zakonników oraz pałac opacki. W XVII i XVIII w. opactwo to stanowiło centrum intelektualne wśród zakonników benedyktyńskich (Mabillon, Montfaucon). Do rewolucji, biblioteka zawierała około 50 000 woluminów i 7 000 rękopisów, z czego około 1000 pochodziło z X wieku. Dochody opactwa były znaczące do tego stopnia, że posiadało ono całkowitą autonomię, władzę sądowniczą i podlegało bezpośrednio papieżowi. Patrząc na mapę Paryża ówczesne dobra opactwa zajmowały obszar dzisiejszej 6 i 7 dzielnicy miasta. Niestety, podczas rewolucji sprzedano wiele budynków należących do opactwa, biblioteka została skonfiskowana, a sam kościół zamieniono na prochownię. Po wybuchu rewolucji francuskiej w 1794 r. kościół rozpoczął swoją działalność dopiero w 1803 r., zaś restaurację rozpoczęto w XIX wieku. Ze wspaniałego opactwa do dzisiaj pozostał jedynie kościół i pałac.

Dla nas Polaków wiąże się on z historią króla Jana Kazimierza, który po opuszczeniu tronu polskiego spędził tutaj ostatnie 4 lata swego życia uzyskując stanowisko opata St. Germain. Grobowiec króla w kościele St. Germain należy do najpiękniejszych zabytków renesansowych. Spoczywa też tutaj słynny filozof Kartezjusz.

W czasie prac konserwatorskich w 1971 r. odkryto mały cmentarz Merovingów oraz fragmenty pierwszej budowli (do tej pory nie udostępnionej zwiedzającym).

Dzielnica nabrała rozgłosu w 1689 r. kiedy to powstała pierwsza kawiarnia paryska. Zachodzili do niej d'Alembert, Voltaire, J.J. Rousseau a później George Sand, Musset czy Balzac. Po drugiej wojnie światowej rozkwitła wraz z egzystencjalizmem. Do kawiarni „Deux Magots” czy „Flore” przychodzili J.P. Sartre, Breton, Vian, śpiewała im muza - Juliette Grece. Życie nocne i muzyczne, szczególnie jazzowe stało się legendą tej dzielnicy. Intelktualiści raczej spotykają się po przeciwnej stronie ulicy, u „Lippa”, która stała się miejscem spotkań artystów, polityków tak francuskich, jak i zagranicznych. Jest to również dzielnica galerii, antykwaratów czy znanych wydawnictw książkowych. W Paryżu jest jeszcze bulwar o tej samej nazwie, który znajduje się pomiędzy bd St Michel a ulicą Sts Pères (najbardziej atrakcyjna jego część) i ciągnie się aż do placu Zgody.

MASZKA LIWOSZ-MICHAŁOWSKA

Dokończenie ze str. 5

FENOMEN ŚDM

Uświadomiłem sobie, że właśnie dzięki Kościołowi młodzież przekracza wszystkie granice i bariery celne. Tu właśnie jesteśmy świadkami prawdziwej globalizacji. Nie chodzi mi o globalizację rozumianą jako zdobycie władzy czy globalizację gospodarki, lecz globalizację na poziomie społecznym i kulturalnym, na poziomie powstawania osobistych więzi przyjaźni. Oto na naszych oczach rodzi się globalizacja wzajemnego poznania i wspólnoty. Moim zdaniem jest to zwiastun odpowiedzi na problemy, przed którymi staje ludzkość.

Piotr Samerek:

- Co zdaniem Księdza Kardynała oznacza dla Kościoła Światowe Dni Młodzieży?

Kard. Lustiger:

- Przede wszystkim, jest to wielka nadzieja na ewangelizację tego nowego świata. We Francji toczyła się debata na temat tego, czym jest nowa ewangelizacja, która trochę z powodu naszej dumy narodowej została źle rozumiana. Myślę, że podobna rzecz dotyczy Polaków. Ludzie mówią mi: „jak to ewangelizować, przecież my już jesteśmy «zewangelizowani», wszystko już zrobiliśmy”. Jest to jednak iluzja, gdyż świat, w którym żyjemy jest światem nowym, są to ludzie nowi. Ten nowy świat, przed którym jest wiele pokus, nadziei i szans, trzeba ewangelizować. Nie żyjemy przecież w świecie statycznym i niezmiennym, lecz w świecie, który się tworzy.(...)

Piotr Samerek:

- Co osobście dla Księdza Kardynała znaczy spotkanie z młodzieżą i katecheza dla młodych, tak jak w kościele San Carlo e Ambrogio? Jak Ksiądz Kardynał to przeżywa?

- Jestem bardzo szczęśliwy, to wszystko. Jeżeli byłaby taka możliwość, chciałbym z nimi zostać dłużej. Młodzi stawiają ciekawe pytania, jak choćby dotyczące natury Chrystusa, i są w tym bardzo szczerzy. Ich pytania są zresztą bardzo wymagające, gdyż o subtelnościach teologicznych trzeba mówić prostym i komunikatywnym językiem.

Piotr Samerek:

- Na początku Ksiądz Kardynał mówił o nieufności młodych, tymczasem np. w czasie inauguracji można było odczuć silną więź emocjonalną łączącą ich z Ojcem Świętym?

Kard. Lustiger:

- Młodzi potrzebują kogoś, komu można zaufać całkowicie. Jeśli ktoś mówi prawdę, a prawda nigdy nie rani, to wówczas można mu zaufać. Myślę, że tutaj leży tajemnica silnej więzi emocjonalnej, jaka powstaje na spotkaniach Papieża z młodymi. Oni mogą być tutaj naprawdę sobą i czują się szanowani. Myślę, że to właśnie stanowi istotę zaufania młodych do Papieża.

Rozmawiał Piotr Samerek (KAI)



własnym głosem z Polski

Dwudziesta rocznica Porozumień Sierpniowych, które kojarzą się i słusznie

nie z powstaniem „Solidarności”, a właściwie z akceptacją oficjalną tego związku przez ówczesne władze, zmusza Polaków bardziej do zadumy i refleksji nad sobą, niż do radości. Warto przy tej okazji dodać, że ta akceptacja została wtedy wymuszona na rządzie przez 10 milionów ludzi. Reżim nie miał innego wyjścia, musiał się taktycznie pogodzić z taką masą narodu. Ukaże się zapewne w tych dniach wiele rozważań na temat tego historycznego już zjawiska, które w owym czasie było swoistym fenomenem, pomagającym milionom naszych rodaków wyprostować po latach zgiętą karkę. Uprzejmie proszę moich Czytelników, ażeby i mnie pozwolili wypowiedzieć się w tej delikatnej materii i dotrwali cierpliwie do końca tego krótkiego tekstu. Po prostu jest mi smutno, kiedy dziś patrzę jak beztrudno roztrwoniliśmy ten piękny symbol wolności i niepodległości. „Solidarność” nazywana była wówczas NSZZ, ale faktycznie nie była związkiem, lecz czystym ruchem politycznym i społecznym. Ruch ten okazał się niezwykle skutecznym sposobem walki z komuną. Jakże sąsiednie, zniewolone narody zazdrościły nam tej pokojowej broni. Jakież ona budziła zdumienie na Zachodzie, gdzie notowania Polaków na politycznej giełdzie świata niepomierzenie wzrosły. Iluż emigrantów, zmuszonych później do wyjazdu z Kraju na tym skorzystało. Polska jako Kraj ludzi mądrych i przytomnych cieszyła się dużym uznaniem. W Ameryce nawet głupich dowcipów o Polakach nie wypadało wtedy w przyzwoitym towarzystwie opowiadać. W końcu przecież tam od dziesiętków lat szukano różnorakich metod obalenia komunizmu, który zwyczajnie budził obawy i lęk, szczególnie wśród polityków i wojskowych, gdyż zwykli ludzie nie zdawali sobie do końca sprawy z zagrożenia, jakie ten ideologiczny system stanowił dla ludzkości. I stanowi zresztą do dziś, choć w znacznie mniejszym stopniu, gdyż wiedza o prześladowaniach i eksterminacji milionów istnień ludzkich, która się coraz bardziej upowszechnia, dezawuuje go w oczach opinii światowej. Zwolennikami komuny są dziś na Zachodzie raczej osobniki patologiczne, gdy tymczasem przed powstaniem polskiej „Solidarności” byli to bardzo często naiwni idealisci. Mam na myśli oczywiście zwolenników komunizmu w Zachodniej Europie i Ameryce, bo w Polsce byli to czyste krwi cwaniacy, oportuniści, karierowicze, a także ludzie biedni, którzy dla zdobycia mieszkania, albo pracy, pod presją przełożonych,

zasilali szeregi „przewodniej siły narodu”. Rzecz jasna ten system całe pół wieku w Polsce spontanicznie ewoluował, łagodził formy represji, ale z nich nigdy nie rezygnował, natomiast jego zwolennicy, częstokroć najgorliwsi, stawali się z czasem jego przeciwnikami. Tak było w 1956 r., kiedy najwięksi stalinowcy typu Woroszyńskiego przeszli do opozycji. Tak było w Marcu 1968 r., kiedy to zbuntowali się przeciwko niemu synalkowie aparatchików. Tak było w Sierpniu 1980 r., kiedy zaprotestowali strajkami robotnicy. Gdańska fala ich protestu wykreowała wtedy na swego przywódcę Lecha Wałęsę. Człowiek ten jako buntownik świetnie się sprawdził, jako prezydent trochę gorzej, ale to jest zrozumiałe i nie można mu mieć tego za złe. Teraz bezlitośnie lustrowany z narodowego bohatera staje się z kolei postacią tragiczną. Żał mi go, Senat zastanawiał się czy w swej uchwale poświęconej rocznicy Sierpnia wymienić w ogóle jego nazwisko. Potrafimy dołować swoich idoli narodowych.

A tak na marginesie pragnę wspomnieć, że wszyscy ci opozycjoniści od Październikowego Goździka i Woroszyńskiego po Marcowego Michnika i Kuronia, aż do Sierpniowego Bujaka i Wałęsę, wcale nie występowali z propozycją obalenia ustroju komunistycznego, chodziło im tylko o jego naprawę, modernizację, reformę, ewentualnie zmiany personalne na szczycie władzy. Idee czyli „prawdziwy” socjalizm aprobowali, praktyka im się nie spodobała. Dopiero naród 4 czerwca, już nie pamiętam którego roku, w trakcie wyborów do Sejmu i po raz pierwszy od wielu, wielu lat do Senatu, dał wyraźnie do zrozumienia, że ustrój mu się nie podobą. Nawet Jaruzelski z Rakowskim to pojęli i zachowując sobie jeszcze wojsko i policję (milicję) poszli z ludem na ugodę.

A teraz całkiem prywatnie, proszę tego nikomu nie powtarzać: otóż jestem święcie przekonany, że do obalenia PRL-u najbardziej przyczynił się Jaruzelski z Kiszczakiem. Gdyby ci dwaj żołdacy nie wprowadzili stanu wojennego, a uładzili się jakoś z „Solidarnością” i zgodzili na wprowadzenie w życie 21 postulatów, w żadnym z nich nie było mowy o zmianie systemu, to komunizm w Polsce, być może w formie znacznie złagodzonej, trwałby do dnia dzisiejszego. Bądźmy więc wdzięczni Generałom, że 13 grudnia tak się po chamsku zachowali, że naród już nie mógł z nimi wytrzymać i jak się tylko nadarzyła okazja dał temu wyraz.

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

WYBORY,
WYBORY

O czym że dumać, powracając melancholijnie i monotonną autostradą do Paryża z pobytu w Kraju? Za nami pozostały piaski Mazowsza, płaskie Kujawy, zadumy pełen Giewont, pachnące jodem plaże sierpniowego Bałtyku. Przed nami smog, wariacki pośpiech i... zachód Europy. A zatem? Tak! Wybory! Czekać Polskę za parę tygodni wybory prezydenckie. Gdyby nie obawa przed (słusznym skądinąd – wszak idzie o elekcję głowy państwa) oburzeniem Czytelników, już w samym tytule użyłbym sformułowania „przedwyborczy kabaret”. Nie można bowiem oprzeć się nieznośnemu wrażeniu, iż cała ta kampania prezydencka w Polsce jest niczym innym jak jakąś surrealistyczną (w konwencji „Wesela” Wyspiańskiego), gigantyczną maskaradą pozorów. Nikt nie bierze tego poważnie, ale wszyscy w „to” grają, by przypodobać się dość ogólnym tytułom masom i... demokracji (w stylu amerykańskiego show). Pierwszym „rozgrywającym” jest więc – jak przystało na rozrywkowy biznes – telewizja (tzw. publiczna), która wciągnięta po uszy (jej pre-

zesa) w kampanię Kwaśniewskiego, kokietuje i schlebia naiwnej gawiedzi widzów, serwując im w rzeczywistości lekkostrawną, a bezwartościową papkę z frazesów i tanich chwytów, haselek i pioseczek propagandowych (udających konwencję Demokratów w USA) i pozując w dodatku na bezstronny obiektywizm. I najsmutniejsze jest to, że ta gra pozorów działa, jest skuteczna. Ponoć – według różnych sondaży – ponad 60%(!) dorosłych(?) Polaków marzy o reelekcji dotychczasowego prezydenta, a kolejne 10% respondentów „zagłosuje” na Olechowskiego – także powiązanego przeszłością z komunistycznymi agendami PRL. Dopiero na trzecim miejscu, według „wszechwiedzących” biur badania opinii społecznej zajmuje pierwszy z (patologicznie licznych) kandydatów tzw. obozu postsolidarnościowego – Krzaklewski. I to jest już groźne, ba... zatrważające, bo wskazuje na to, iż moi Rodacy (w swej masie i kłopotach transformacji państwa) zatracili polityczny instynkt samozachowawczy, pamięć peerelu, a i busolę wartości i dają się bezwiednie manipulować płyciutkim hochsztaplerom – jak Kwaśniewski, którzy potrafią jednak posługiwać się sprawnie metodami z zakresu socjotechniki. Ale wróćmy do... „kabaretu”, bo to wskazuje na objawy patologii krajowego życia politycznego, ale chyba i całego społeczeństwa. Otóż w Polsce do kampanii prezydenckiej przystąpiło blisko 20(!) kandydatów – przynajmniej, iż liczba przynaj-

mniej pięciokrotnie przekraczająca światowe standardy wyobraźni politycznej. Spośród tych optymistów (by nie nazwać ich dosadniej) już „tylko” trzynastu udało się zebrać powyżej stu tysięcy podpisów poparcia, niezbędnych do dalszej... zabawy w megalomanię (by nie użyć mniej parlamentarnego określenia). Drugim dość symptomatycznym objawem jest to, iż większość wyborców, ale przede wszystkim ich potencjalnych „prezydentów” wydaje się zupełnie zapominać o tym, że funkcja prezydenta jest obecnie w Polsce stanowiskiem głównie... reprezentacyjnym, a jego wpływ na rządzenie państwem dość symboliczny, ograniczający się do parafowania decyzji... parlamentu. Tymczasem większość kandydatów „małpując” amerykańskie wzorce (systemu prezydenckiego) obłudnie rozwija przed wyborcami, nic nie kosztujące ich, obietnice i najpiękniejsze programy swych przyszłych działań. Co najgorsze ludzie wydają się w te miraży wierzyć. Ale skoro już jesteśmy przy tych programach to skonstatujmy na zakończenie, by dopełnić obrazu, iż – jak dotąd – telewizja (ale i inne mass media) nie przedstawiła ani jednego chyba poważniejszego programu, który byłby rzeczową (na argumenty) dyskusją znaczących sił politycznych nad wizją rozwoju Polski przez najbliższe pięć lat następnej prezydentury. Cóż, to chyba też jest jeszcze jeden z elementów prowadzonej przez lewicę (i jej propagandę) kampanii.

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Miały to być największe i najwspanialsze od 5 lat manewry wojskowe na morzach Arktyki. Prasa rosyjska z wielką dumą powiadomiła, że uczestniczyć w nich będzie 20 najnowocześniejszych okrętów wojennych - w tym „perła” Floty Północnej podwodny okręt o napędzie atomowym Kursk. Manewry na Morzu Barentsa miały być wstępem do następnych, prestiżowych ćwiczeń wojskowych - tym razem na Morzu Śródziemnym. Wystąpić w nich miała inna gwiazda marynarki rosyjskiej - lotniskowiec atomowy Admiral Kuzniecowa. Prezydent Rosji Władimir Putin i cały sztab główny rosyjskiej marynarki wojennej żyli w przekonaniu, że ćwiczenia na Morzu Śródziemnym będą początkiem wielkiego powrotu Rosji na morza i oceany, symbolicznym nawiązaniem do czasów sprzed upadku Związku Radzieckiego, kiedy Moskwa kontrolowała dużą część międzynarodowego ruchu morskiego.

W sobotę, 12 sierpnia przysły ostatnie zbudzenia. Mit wojskowej potęgi Rosji zawalił się ostatecznie. Kursk zatonął w okolicznościach, o których bardzo wiele pisała cała światowa prasa, bez wahania na-

zywając tragedię na Morzu Barentsa największą morską katastrofą Rosji w czasach pokoju. Załoga okrętu - 118 marynarzy (podobno najlepiej wyszkolonych i najzdolniejszych wojskowych rosyjskich), a także około dziesięciu obserwatorów z Moskwy zginęło. Dla rosyjskiej marynarki wojennej i osobiście prezydenta Putina jest to olbrzymi cios, którego wszystkich konsekwencji nie można na razie sobie wyobrazić. Co prawda od dawna było wiadomo, że rosyjska armia jest w coraz gorszym stanie, ale sądzono, że cięcia budżetowe oszczędzają siły podwodne - czyli to, z czego władze były szczególnie dumne. Tymczasem okazało się, że jest inaczej. W 1998 r. Kursk poddany został tzw. „modernizacji”. Polegała ona m.in. na wyposażeniu torped, transportowanych przez okręt w tańsze i łatwo eksplodujące paliwo. To ono być może było jedną z przyczyn katastrofy 12 sierpnia. Ujawniono poza tym, że w ostatnich latach przeglądy techniczne jednostek Floty Północnej stały się rzadkością, niewielkie żoły (rzędu 380 franków miesięcznie dla oficerów) wyplacane były z opóźnieniem, obowiązek robienia oszczędności skłonił poza tym dowództwo do rezygnacji z wyspecjali-

zowanych ekip pletwonurków i specjalnego sprzętu potrzebnego do ratowania ludzi pod wodą - miniaturowych łodzi podwodnych, kasonów, specjalnych rur i kabli, którymi dostarczyć można tlen ze statku na powierzchnię do wnętrza zatopionej łodzi podwodnej. Tłumaczy to, dlaczego rosyjscy ratownicy w ciągu 9-ciu dni nie byli w stanie przeprowadzić operacji ratunkowej, na którą Norwedzy i Brytyjczycy (wezвани na pomoc o wiele za późno) potrzebowali niewiele ponad 24 godzin.

Według niektórych komentatorów w Rosji, tragedia Kurska jest powtórzeniem katastrofy w Czarnobylu. Wtedy także, władze na początku usiłowały ukryć prawdę o wybuchu reaktora, potem minimalizowały liczbę ofiar. Ówczesny prezydent ZSRR - Michaił Gorbaczow po raz pierwszy publicznie wspominał o eksplozji 3 tygodnie po katastrofie. Tym razem było podobnie - to samo milczenie i nieobecność prezydenta, potem te same zapewnienia, że technika rosyjska (w 86 roku - sowiecka) jest najlepsza na świecie, to samo zwalanie winy na obcego, pogodę, nieszczęśliwy zbieg okoliczności. I ta sama pogarda dla ludzkiego życia.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią organizuje w dniu 15 września br. uroczystość związaną z 85-tą rocznicą urodzin prof. dr. Edwarda Szczepanika, wybitnego polskiego naukowca i polityka na obczyźnie. Podczas uroczystości, które odbędą się w Suwałkach, rodzinnym mieście profesora, zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica w Liceum Ogólnokształcącym o treści: *Prof. dr Edwardowi Szczepanikowi, ostatniemu premierowi rządu RP na uchodźstwie w Londynie, w 85 rocznicę urodzin. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią. Mieszkańcy Suwałk.*

□ Nakładem Oficyny Wydawniczej Kucharski w Toruniu ukazał się I tom słownika biograficznego *Krakowianie w świecie*. Publikacja składa się 544 haseł osobowych osób urodzonych w Krakowie, ułożonych alfabetycznie w dwóch częściach. Pierwsza z nich to postacie historyczne, zaś druga obejmuje postacie współczesne. Słownik został wydany dzięki pomocy finansowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie i jest publikacją towarzyszącą V Międzynarodowemu Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Krakowie, które odbędzie się w dniach 22-23 września w siedzibie Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jedną z sesji tego sympozjum poświęconą zostanie dokonaniom twórcom krakowian w świecie. Wszyscy zainteresowani nabywaniem tej publikacji proszeni są o kontakt pod adresem: Oficyna Wydawnicza Kucharski, ul. Kameralna 6, 87-100 Toruń, tel/fax 00 48 56 62 198 62; e-mail: mjk-kucharski@poland.com.

ROSJA

□ Polski cmentarz w Miednoje, na którym spoczywają policjanci zamordowani przez NKWD w 1940 r., będzie otwarty 2 września br. Spoczywa tam ponad 6 tysięcy Polaków. Większość z nich to policjanci więzieni w obozie w Ostaszkowie. Od 4 kwietnia 1940 więźniów przewożono do gmachu NKWD w Kalininie, gdzie nocami dokonywano egzekucji. O świcie ciężarówki zawoziły zwłoki do Miednoje. Tam czekały wykopane doły. Pół roku później ponad 100 funkcjonariuszy NKWD dostało nagrody za skuteczne wykonanie specjalnego zadania [DPiDZ].

WIELKA BRYTANIA

□ Za zasługi na rzecz emigracji i Polski dr Jan Krasnodębski został uhonorowany

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przyznany przez prezydenta RP.



Jan Janus Krasnodębski, inżynier projektant, numizmatyk, bibliofil, działacz społeczny, Lord of the Manor of Parkbury, urodził się 12 stycznia 1930 r. w Natolinie (woj. białostockie). W okresie II wojny światowej deportowany do Rosji (Archangielskaja obłast, Onieżskij rejon, posesiołok Tuszyłowo) 1940-42. Po „amnestii” wraz z Armią Polską ewakuowany do Persji, a następnie do Palestyny, gdzie ukończył Junacką Szkołę Kadetów (1944-47). W latach 1947-68 m.in. służył w Brygadowym Kole Młodych „Pogoń” w Londynie oraz uczestniczył w kursach desantowo-dyweryyjnych dla oficerów w Armii Francuskiej. Przeniesiony do rezerwy w stopniu kapitana. Studiował w Hammersmith School of Building and Arts and Crafts w Londynie (architektura, 1950-51), Government Training Centre w Enfield (kurs kreślarsko-inżynierski, 1952), Princeton College w Londynie (j. japoński, 1952-53), Regent Polytechnic w Londynie (mechanika, 1953-56), Państwowy Uniwersytet Irlandzki w Dublinie (ekonomia polityczna i j. hiszpański, 1961-64), Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie (doktorat z nauk politycznych, 1992), Ealing Tertiary College w Londynie (informatyka, 1994-97). W latach 1956-92 pracował w wielu przedsiębiorstwach międzynarodowych jako inżynier-projektant kontraktowy m.in. w Kellogg International Corporation w Londynie, Sofina SA w Brukseli, Crawford and Russel w Hadze, Badger BV w Antwerpii, Hadze i Londynie, projektując rafinerie (dla Turcji, Rosji, Meksyku), elektrownie (pierwszą elektrownię ato-

movą Tokai Mura w Japonii) oraz platformy wiertnicze na Morzu Północnym. Jest kolekcjonerem starych map, książek, ekslibrisów, monet i medali (m.in. zbiór ok. 1400 medali i monet z podobizną Jana Pawła II). Organizator wystaw numizmatycznych, m.in.: „15 lat pontyfikatu Jana Pawła II w światowej numizmatyce i grafice”, Londyn 1993 oraz „20 lat pontyfikatu Jana Pawła II w światowej numizmatyce”, Londyn 1998. Inicjator i realizator wybicia medalu okolicznościowego dla upamiętnienia XII Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, Rzym 1990. Autor artykułów w „Dzienniku Polskim” i „Dzienniku Żołnierza” (Londyn), „Merkuriusz Polski” (Londyn) oraz opracowań naukowych: *Młodość polska w Wielkiej Brytanii i jej stosunek do spraw polskich 1972*, *The Phenomenon of Micro-States in the United Nations 1985* oraz *Human Rights in Poland under Communist Rule: 1945-1956 1991*, a także przewodnika numizmatycznego *International Numismatic Directory* (Londyn 1973) i katalogów wystaw numizmatycznych. Działacz Zrzeszenia Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie (prezes zarządu głównego 1969-71) 1951-72; prezes i założyciel Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego za Granicą (1964-) oraz Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii 1995-. Członek m.in.: Chóru Akademickiego im. Szymanowskiego (1966-76), Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii (zarządu) 1969-74, Rady Narodowej RP (z wyboru) 1980-89, Anglo-Polish Society (zarządu London Branch 1969-, sekretarz Zarządu Głównego 1995-), Rady Polskiego Ośrodka Młodzieżowego (1967-73), Rady Bibliotecznej/Komisji Bibliotecznej (1966-91), komisji rewizyjnej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (1991-), Instytutu Badań Zagadnień Krajowych (1979-91), Towarzystwa Przyjaciół KUL (1982-), British Numismatic Society (1964-81), The Japan Society (1954-), Dansk Numismatisk Forening (1967-72), Société Française de numismatique (1968-71), American Numismatic Association 1961-81, Royal Numismatic Society (Fellow 1986-), Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (1993-), Towarzystwa Przyjaciół PUNO (członek-założyciel), Stowarzyszenia Polskich Kombatanów, Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (honorowy) 1995-. Członek wiecysty Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Jeden z fundatorów: kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym i srebrnym Medalem Skarbu Narodowego RP, Medalem Honorowym „Polonia Semper Fidelis” oraz srebrnym i złotym Medalem Church in Need.

listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario!

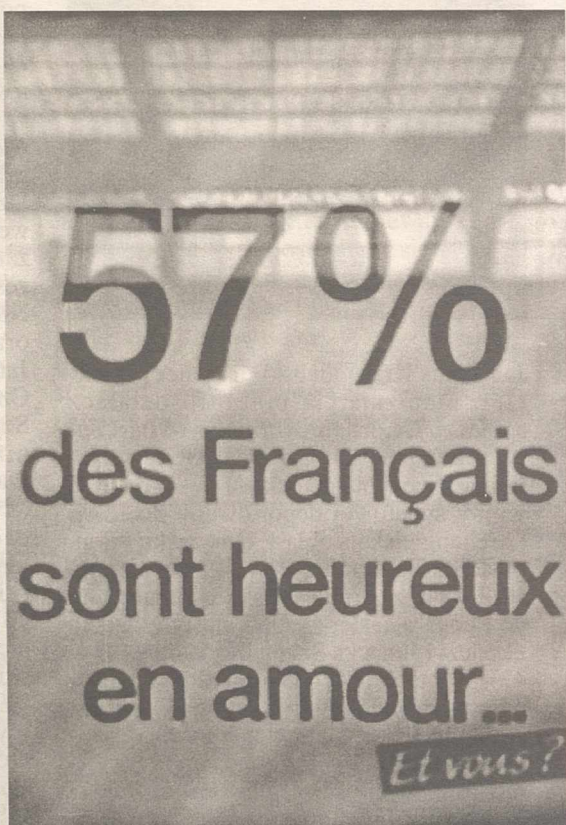
Mam ogromne wyrzuty sumienia. Życie moje tak się potoczyło, że zawsze dużo pracowałam, w wychowaniu dzieci bardzo pomagała mi moja mama. Ale kiedy dzieci już dorosły, a mama coraz częściej wykazywała zaniki pamięci i różne dolegliwości, trzeba było często wozić ją do lekarzy, postanowiliśmy mamę oddać do domu ludzi starszych. Oboje z mężem pracujemy, dzieci usamodzielnili się i nie mieliśmy z kim pozostawiać mamy, kiedy szliśmy do pracy. Mama była wdową od wielu lat i była bardzo związana ze mną i naszymi dziećmi. I chociaż poparłam pomysły męża, aby mama miała stałą opiekę lekarską, to jednak nie mogę uciszyć sumienia. Staram się odwiedzać mamę w miarę moich możliwości, ale podczas wizyt mama się do mnie w ogóle nie odzywa, jest ciągle obrażona. Wiem, że bardzo cierpi. I chociaż wszyscy mi tłumaczą, że mama się przyzwyczai, ja w moim sumieniu nie czuję się w porządku, wbrew temu co mówią mi przyjaciele i rodzina, czuję się fatalnie. Nie jestem do końca przekonana, że pobyt w domu specjalnej troski, jak to się czasami pięknie nazywa, jest rzeczywiście dla starszej, chorowitej osoby najwyższym dobrem. Próbuje rozmawiać z mężem, z przyjaciółmi, ale oni uważają, że jestem nienowoczesna, że teraz wszyscy tak robią, że to jest dla niej najlepsze. Lekarz i pielęgniarki na miejscu, posiłki na czas itp. A mnie się serce kraje, czuję, że coraz trudniej jest mi znieść wzrok mamy pełen wyrzutu. Co pani myśli o tym, czy rzeczywiście jestem dziwaczką i mam inny pogląd na to jak starzy ludzie powinni dopełniać swoich dni? Jak przekonać wszystkich w mojej rodzinie, a głównie męża?

Stała czytelniczka „Głosu Katolickiego”.

Droga Pani.

Poruszyła Pani niesłychanie ważny i bolesny problem - ludzi starzejących się - rodziców. Wielu z nas jeszcze pamięta rodziny wielopokoleniowe mieszkające razem. Dziadkowie razem z wnukami, z dziećmi, które pozakładały własne rodziny. Niejeden już dorosły człowiek wspomina dobroć i łagodność dziadków, opowieści dziadka, jego przeżycia z okresu II wojny światowej, bohaterskie czyny, walki, przeżycia mrozące krew w żyłach. Bywa, że te historie dziadek opowiadał już wielokrotnie, ale dla niego zawsze są żywe, tak głęboko pozostały w pamięci. Starsi pamiętają jeszcze opowieści swoich dziadków z okresu kultu Napoleona, kiedy wierzono, że walki i udział Polaków w kampanii napoleońskiej przywróci Polsce wolność. A ile wzruszających wspomnień kojarzy nam się z opowieściami naszych babek o czasach przedwojennych, kiedy Polska po odzyskaniu niepo-

ległości cieszyła się wolnością. Nasze babki bawiły się na licznych balach, wspominały kreacje, a także zwyczaje, jakie wówczas panowały, kiedy młoda panna na bal mogła iść tylko pod opieką mamy czy ciotek i kuzynek. Teraz, jeśli kogoś interesują dawne czasy sięga po literaturę. Jednak młodzi mają dziś inne zainteresowania, chociaż niektórzy jeszcze snują wspomnienia o ukochanej babuni, która zawsze miała dla swoich wnuków czas, uśmiech, wyrozumiałość i kochające serce. To dla nas wypiekała cudowne przysmaki i otaczała największą czułością, kiedy zapracowani rodzice nie mieli dla nas czasu (?). Niestety wielopokoleniowe domy należą już do przeszłości. Dziś świat pędzi naprzód (choć nikt się nie zastanawia dokaąd), nowoczesność stawia zupełnie inne hierarchie wartości i rodzin-



nych uczuć. Jeden ze znajomych, człowiek wysoko postawiony, zwierzał mi się, że podczas wspólnych obiadów w pracy, ludzie mający ogromne pensje, zastanawiają się tylko nad tym, w jakim domu starców umieścić rodziców. W grę nie wchodzi tu złe warunki materialne czy brak miejsca w domu dla starej matki czy ojca lub brak środków finansowych. Są to ludzie, którzy często nie wiedzą ile mają pieniędzy na koncie. Ale nigdy nie myślą o tym, czy rodzice w takim miejscu będą szczęśliwi. Nie stawiają sobie takich pytań. Jedynym kryterium są ogólne stwierdzenia, że warunki świetne; luksus, wykwintne posiłki, lekarz na miejscu, pielęgniarka, dom w ogrodzie pełnym kwiatów - raj. Nikt się nie zastanawia nad uczuciami. Rozmawiałam z wieloma starszymi osobami - żadna, dosłownie żadna z nich nie marzy o takim raj, choć wiele

osób już zdaje sobie sprawę z tego, że to będzie smutna konieczność. Każdy wołałby być otoczony na starość wnukami, dziećmi, najbliższymi. To oni od przyjszcia na świat dzieci otaczali je troską, miłością, dbali o ich rozwój, o dobro, śledzili ich dorosłe życie, współcieszili się i współcierpieli razem z nimi. A teraz, kiedy przychodzi starość, czują się spychani na margines życia. Starość przynosi i tak dużo przykrych dolegliwości czy to fizycznych czy psychicznych; psuje się zdrowie, pamięć, nie jest to okres miły, tym bardziej, jeśli się jest skazanym na samotność. Samotność poprzez niepamięć swoich najbliższych. Odwiedziny w domu starców - tak je nazwijmy, choć to może mało elegancka nazwa, ale prawdziwa - bywają coraz rzadsze, bo praca zawodowa, atrakcyjne wyjazdy, rodzina - to wszystko pochłania czas. A staremu człowiekowi pozostaje patrzenie na współpensionariuszy i refleksje kto będzie następny w kolejce do odejścia. Współczesne społeczeństwo łatwo zaakceptowało takie rozwiązanie, jednakże jest ono dalekie od cywilizacji miłości, jest raczej zanikiem podstawowych więzi międzyludzkich i wygodnictwem. Dzieci oddające rodziców do domu starców są w pełni sił i nie myślą o tym, że i ich spotka kiedyś w konsekwencji taki sam los, że i oni będą starzy, niepotrzebni, staną się zawadą na drodze wygodnego życia i korzystania z jego uroków.

Myślę, że jest to ważny problem do rozważenia. To tylko od nas zależy i od naszych sumień czy potrafimy je wyciszyć na głos miłości odpowiedzialnej nie tylko za swoje dzieci, ale także za rodziców i czy to, co nam proponuje współczesny świat na pewno jest zgodne z naszym sumieniem i prawem do własnego punktu widzenia. Bądźmy odważni w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji. W Pani przypadku, proponuję szczerą rozmowę z mężem, a może on nawet się nie domyśla jakim ciężarem jest dla Pani oddanie matki do domu starców. Może znajdziecie wspólnie inne rozwiązanie, na przykład na czas nieobecności waszej w domu można zatrudnić osobę, która będzie zajmowała się mamą. W naradzie rodzinnej na ten temat powinny wziąć udział także wasze dzieci, które są bardzo wrażliwe i kochają swoją babcię.

Przed wieloma laty w Polsce grana była w teatrze telewizyjnym sztuka Edmunda Morrisa pod tytułem „Drewniana miska”, gdzie przedstawiony był problem oddania starego ojca do domu starców. Wzruszająca, mądra, refleksyjna sztuka, gdzie jedynym członkiem rodziny, który ostro przeciwstawił się oddaniu dziadka, który zresztą bardzo się przed tym bronił, była właśnie jego wnuczka.

Łączę pozdrowienia.

P.T. Czytelników bardzo proszę o zabranie głosu na ten temat.

Maria Teresa Lui

TV POLONIA

OD II DO 17. 09. 2000

PONIEDZIAŁEK 11.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Madonny polskie 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Cyberszkola - magazyn 9³⁰ Fraglesy - dla dzieci 9⁵⁵ Noce i dnie - film fab. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Dwójka z Trójką - wieczór kabaretowy 13⁰⁵ Radio Romans - serial 13³⁰ Fani i profani 14⁴⁰ Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Czasy - magazyn katolicki 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Galeria 16²⁵ Ile góra ma lat - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18³⁵ Radio Romans - serial 19⁰⁰ Teledyski na życzenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Grzech Antoniego Grudy - film 21³⁰ Maanam - rockandrolle 22⁰⁰ Magazyn gospodarczy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Mrozek. Życie, dzieło, wielkość. - reportaż 23⁵⁵ Telewizyjne wydanie dzieł wszystkich F. Chopina 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Teledyski na życzenie 1¹⁵ Dziwny świat Kota Filemona - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Radio Romans - serial 2³⁰ Grzech Antoniego Grudy - film 4⁰⁰ Maanam - rockandrolle 4³⁰ Magazyn gospodarczy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Ile góra ma lat - film dok.

WTOREK 12.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Program historyczny 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 9⁰⁰ Południk 19 - ty - dla dzieci 9²⁵ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala 10⁰⁰ Grzech Antoniego Grudy - film 11³⁰ Magazyn gospodarczy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Bezludna wyspa 13⁰⁰ Radio Romans - serial 13³⁰ Mrozek. Życie, dzieło, wielkość. - reportaż 14³⁰ Oto Polska - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Dziedzictwo 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Program redakcji wojskowej 16²⁵ Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁰ Bar Atlantic - serial 18¹⁰ Program krajoznawczy 18³⁰ Radio Romans - serial 19⁰⁰ Wiadomości polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Syzyfowe prace - serial 20⁵⁰ Świadkowie XX wieku 21⁴⁵ Program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum - program publicystyczny 23⁴⁵ Aktor - magazyn 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wiadomości polonijne 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Radio Romans - serial 2³⁰ Syzyfowe prace - serial 3²⁰ Świadkowie XX wieku 4¹⁰ Program rozrywkowy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Skarbiec - magazyn

ŚRODA 13.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Oto Polska - program 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wiadomości polonijne 9⁰⁰ Telerek 9²⁵ Bar Atlantic - serial 10⁰⁰ Syzyfowe prace - serial 11⁰⁰ Kwadrat 11³⁰ Magazyn Polonijny z Ukrainy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Program rozrywkowy 13⁰⁰ Radio Romans - serial 13²⁵ Forum - program publicystyczny 14¹⁰ Życie zamknięte na kłódkę - film dok. 14³⁰ Podróże

kulinarne - Kaszubski smak 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Program krajoznawczy 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Kwadrat 16²⁵ Magazyn Polonijny z Ukrainy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Czerwony Kapturek - dla dzieci 17³⁰ Wszystko gra - Skrzypce i altówka 17⁴⁵ Skippy - dla dzieci 18¹⁵ Gustawa Herlinga - Grudzińskiego rozważania o cnotach - Męstwo 18³⁰ Radio Romans - serial 19⁰⁰ Wiadomości polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Pożegnanie z Marią - dramat 21²⁵ Opole na bis: Budka Suflera, Kayah 22¹⁵ Forum Polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Linia specjalna - program 0⁰⁰ Kawaleria powietrzna - serial dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wiadomości polonijne 1¹⁵ Wędrowki Pyzy - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Radio Romans - serial 2³⁰ Pożegnanie z Marią - dramat 3⁵⁵ Opole na bis: Budka Suflera, Kayah 4⁴⁵ Forum Polonijne 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Magazyn Polonijny

CZWARTEK 14.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁵⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów - Paweł Łoziński 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wiadomości polonijne 9⁰⁰ Czerwony Kapturek - dla dzieci 9¹⁵ Wszystko gra - Skrzypce i altówka 9³⁰ Skippy - dla dzieci 10⁰⁰ Pożegnanie z Marią - dramat 11³⁰ Rewizja nadzwyczajna - program historyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Zobaczyć piosenkę... - Gala 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Linia specjalna - program 14¹⁵ Uczmy się polskiego 14⁴⁰ Kwadrans na kawę - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Rewizja nadzwyczajna - program historyczny 16²⁵ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Do góry nogami - dla dzieci 17⁴⁵ Pokój 107 - serial 18²⁰ Salon Lwowski 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wiadomości polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji - Czapa 21¹⁵ Program rozrywkowy 21³⁰ Program publicystyki kulturalnej 22⁰⁰ Małe Formy Wielkich Mistrzów 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Przegląd twórczości Hanny Kramarczuk 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wiadomości polonijne 1¹⁵ Dziwne przygody Koziółka Matołka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr Telewizji - Czapa 3⁴⁵ Program rozrywkowy 4⁰⁰ Program publicystyki kulturalnej 4³⁰ Małe Formy Wielkich Mistrzów 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Magazyn kulturalny

PIĄTEK 15.09.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁵ Teledyski na życzenie 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wiadomości polonijne 9⁰⁰ Do góry nogami - dla dzieci 9²⁵ Pokój 107 - serial 10⁰⁰ Ekstradycja 2 - serial 10⁵⁵ Laureaci konkursów chopinowskich 11³⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 12⁵⁰ Teledyski na życzenie 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 14¹⁰ Hulaj dusza 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Program turystyczny 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 16²⁵ Szczęściarze bezdomni - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Cyberszkola - magazyn 18⁰⁰ Kronika olimpijska 18²⁰ Hity satelity - propozycje programowe 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości

19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Ekstradycja 3 - serial 21⁵⁵ MdM - program 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ Porozmawiajmy 23⁵⁵ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 1¹⁵ Mały pingwin Pik-Pok - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teraz Polonia 3³⁰ Ekstradycja 3 - serial 4²⁵ Kronika olimpijska 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Szczęściarze bezdomni - reportaż

SOBOTA 16.09.2000

6⁰⁵ Capital City - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia - (program w języku migowym) 7³⁰ Radio Romans / 3/ - serial 9⁰⁰ Ziarno - program katolicki 9²⁵ Ala i As - dla dzieci 9⁵⁰ Babar - serial 10¹⁰ Hity satelity - propozycje programowe 10²⁵ Piknik z klaunem - reportaż 10⁵⁰ Palce lizać - serial 11¹⁵ Zwyczące i obrzędy 11⁴⁵ Razem we wspólnej Europie - reportaż 12⁵⁵ Scena młodego widza 13⁰⁵ Gościniec 13³⁵ Z matką w sercu - film dok. 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Program rozrywkowy 15⁵⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 16⁰⁰ Sensacje XX wieku - program 16³⁰ Magazyn Polonijny z Niemiec 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kronika olimpijska 17³⁵ Stodola 18¹⁰ Na dobre i na złe - serial 19⁰⁵ Nasz przyjaciel, Mietek 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Sauna - komedia 21³⁰ Dwójka z Trójką - wieczór kabaretowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane 23³⁰ Laureaci konkursów chopinowskich 0⁰⁰ Sportowa sobota 0¹⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 0²⁰ Na dobre i na złe - serial 1²⁰ Zabawy Bolka i Lolka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Sauna - komedia 3³⁰ Dwójka z Trójką - wieczór kabaretowy 4¹⁵ Kronika olimpijska 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Sensacje XX wieku - program 5⁵⁵ Nasz przyjaciel, Mietek

NIEDZIELA 17.09.2000

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Razem we wspólnej Europie - reportaż 7³⁰ Dziedzictwo 8⁰⁰ Złotopolscy / 2/ - serial 8⁴⁵ Fraglesy - dla dzieci 9¹⁵ Chopin jakiego nie znamy - Kobiety jego życia 9⁴⁵ X Dni Ignacego Jana Paderewskiego - Recital Chopinowski 10²⁰ Sprawa pilota Maresza - film fab. 12⁰⁰ Anioł Pański 12³⁰ Maria Konopnicka - widowisko poetyckie 13⁰⁰ Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14²⁰ Piknik Dwójki w Świdnicy 15²⁰ Cios w plecy - film dok. 16¹⁵ Znaszli ten kraj - teleturniej 16⁴⁵ Spotkanie z Polonią 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Z biegiem lat, z biegiem dni - serial 18¹⁵ Kronika olimpijska 18³⁵ Kawiarenka pod muzami 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Drobne, kobiecie pismo 22²⁰ Teledyski na życzenie 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Koncert Gilberta Beaud 23³⁵ Cios w plecy - film dok. 0²⁵ Sportowa niedziela 0⁴⁵ Stodola 1²⁵ Przygody błękitnego rycerzyka - dla dzieci 1³⁷ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰¹ Pogoda 2⁰⁰ Drobne, kobiecie pismo 4⁰⁵ Kronika olimpijska 4³⁰ Magazyn Polonijny z Niemiec 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Teledyski na życzenie

Adres Radia Maryja w Polsce.

ul. Żwirki i Wigury 80, 87-100 Toruń
Sekretariat: (56) 655 23 61; 610 81 00
fax 655 23 62

Antena: dla słuchaczy za granicą:
+ 48 (56) 655 23 33 lub 655 23 66



o czym piszą inni w Polsce

W tych dniach tematem wiodącym była rocznica Sierpnia 1980. Zwraca uwagę laconiczność mediów lewicowych, z prezydencką, prokomunistyczną telewizją publiczną, która poza zdawkowymi programami nie zdobyła się np. na transmisję uroczystości rocznicowych w Gdańsku. „Nasz dziennik” (nr z 28 sierpnia br.) odnotowuje protest przewodniczącego zespołu organizacyjnego obchodów 20-lecia „Solidarności”. W proteście przekazanym mediom czytamy (cytat z „**Naszego Dziennika**”), że

31 sierpnia 2000 r. to dzień wielkiego święta obchodzonego nie tylko w Polsce i że 20 lat temu „rozpoczął się demontaż światowego komunizmu. Jeszcze nie umilkły głosy oburzenia z powodu zlekceważenia przez TVP uroczystości otwarcia cmentarza wojennego w Katyniu, gdy ponownie jej wadze, tworzące nieformalny sztab wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego, demonstrują swoje lekceważenie wobec ważnego dla narodu i niepodległego państwa święta.

Godne uwagi są wyniki sondażu przeprowadzonego przez dziennik „Rzeczpospolita” na temat społecznej pamięci o wydarzeniach i skutkach Sierpnia 80. Okazuje się, że 2/3 Polaków - jak wynika z sondażu - nie potrafi powiedzieć, o co chodziło w Porozumieniach Sierpniowych. Pamięć Polaków jest może nie najgorsza ale dość dziurawa. „Rzeczpospolita” (nr z 26/27 sierpnia br.):

Przywódców strajkowych 60% ocenia pozytywnie, ponad połowa (51%) respondentów sądzi jednak, że Polska dzisiejsza jest gorsza niż ta, o której myśleli strajkujący, a tylko 17% uważa, że jest lepsza. Zwraca też uwagę stała liczba, przeszło 30% osób, które odpowiadały „nie wiem”, „nie pamiętam”, „trudno powiedzieć”; czy to znaczy, że trzecia część społeczeństwa jest zupełnie niezainteresowana sprawami publicznymi (jeśli nie stanem Polski) lub do nich zupełnie zniechęcona? Bezspornym, a zarazem jedynym powszechnie zapamiętanym bohaterem sierpnia 1980 roku okazał się Lech Wałęsa (który w rozmaitych sondażach dotyczących współczesności ma największy, spośród osobistości życia publicznego, tak zwany elektorat negatywny). Zapamiętano także Tadeusza Mazowieckiego (8,5%). Annę Walentynowicz (5), Mariana Jurczyka (4,5), Andrzeja

Gwiazdę (3,5). Większej liczbie osób (13%) z wydarzeniami sierpnia 1980 roku skojarzył się generał Wojciech Jaruzelski oraz Jacek Kuroń i Adam Michnik, którzy podczas strajku siedzieli w areszcie i odzyskali wolność dzięki porozumieniom.

Na tym tle - gdy mowa o dziurawej pamięci Polaków - nie dziwi popularność wyborcza A. Kwaśniewskiego. Zauważmy, że podczas promocji książki Kwaśniewskiego, która nosi tytuł hasła wyborczego aktualnego prezydenta „Dom wszystkich - Polska”, głównymi aktorami były takie postaci, jak czołowy przeciwnik „Solidarności”, ostatnio sekretarz KC PZPR Mieczysław Rakowski czy znani rzecznicy stanu wojennego, aktor Stanisław Mikulski i dziennikarz Zygmunt Broniarek. Cytowana „Rzeczpospolita” podaje, że Aleksander Kwaśniewski ogłosił, że jako jedyny kandydat na prezydenta ma szansę wygrać wybory już w pierwszej turze.

Jednym z ciekawiej redagowanych czasopism w Polsce jest „Przegląd Powszechny”. W każdym numerze znajdujemy interesujące rozważania nt. współczesności, nie mówiąc o problemach natury filozoficznej, religijnej, historycznej. W ostatnim numerze (wakacyjnym, 7/8), co najmniej kilka publikacji godnych jest lektury. M.in. zainteresować mogą opinie jezuitów ks. Wacława Słowika, od ponad ćwierćwiecza pracującego w Australii, dotyczące kondycji emigranta, jego problemów, a także roli jaką spełnia wśród emigracji duszpasterz:

Każdy z nas, duszpasterzy na emigracji, jest także działaczem społecznym i kulturalnym. Oczywiście w kościołach przede wszystkim modlimy się, ale pamiętamy również o naszej polskości. Nie tylko przy ołtarzu, ale także w działalności pozakościelnej. Nie jest łatwo być jednocześnie kapłanem i opiekunem społecznym czy animatorem polskiej kultury. Wielu księży początkowo broni się przed tym, ale z biegiem lat muszą podjąć także i te, pozaduszpasterskie obowiązki. Nasza współpraca z polskimi organizacjami emigracyjnymi jest bezwzględnie konieczna. Na emigracji istnieje bowiem świadomość, że polskie kluby i ośrodki nie potrafią się normalnie rozwijać bez współpracy z duszpasterzem. I odwrotnie - nasze duszpasterstwo musi ściśle współpracować z organizacjami polonijnymi. Niemal cała działalność wspólnotowa tutejszej emigracji ogni-

skuje się wokół Kościoła. Podobnie jest z działalnością o charakterze kulturalnym. Pokolenie okresu gierkowego, pokolenie, które dość licznie przybyło tu w latach osiemdziesiątych - w liczbie około kilkunastu tysięcy osób - z trudem włączyło się w to życie. Z jednej strony bowiem, jest to pokolenie nieźle wykształcone, mogące dać tutejszej Polonii naprawdę wiele. Z drugiej - grupa ta nie potrafiła stworzyć w Australii żadnej liczącej się organizacji. Ci ludzie włączają się czasami w działalność już istniejących organizacji, ale bardzo często nie rozumieją podstawowych zasad działania w organizacjach społecznych w państwie demokratycznym. Brakuje im szacunku dla odmiennych przekonań, dla odmienności kulturowej i cywilizacyjnej, dla innej rasy wreszcie. Emigracja - dodaje na koniec duszpasterz z Australii, którego uwagi, oceny zdają się mieć wymiar uniwersalny, chyba również można niektóre opinie odnieść do Emigracji we Francji - jest chorobą. Być może czasami konieczną. Z całą pewnością zostawia ona mocny ślad na osobowości człowieka. Trzeba wielkiego wysiłku, aby nauczyć się z tymi śladami, z tym okaleczeniem żyć. I żeby te okaleczenia nie zdominowały świadomości. Ale nie boję się powiedzieć, że każdy emigrant jest psychicznie, duchowo okaleczony. Największym może problemem jest to, że człowiek, który zdecyduje się na emigrację choćby na jakiś czas, emigrantem będzie już ustawicznie. Będzie już ciągle szukał swojego miejsca. Powroty powinny być. I bywają. Bardzo się cieszę, kiedy widzę nawet trzecie pokolenie powracające dzisiaj do ojczyzny, które opowiada, jak we współczesnej Polsce można wspaniale żyć i tworzyć, jak można być sobą. Są takie powroty. I myślę, że im więcej powrotów, tym lepiej.

A zatem dopełniając tę myśl warto zauważyć, że w ostatnich dwóch latach odnotowano w Polsce więcej powrotów niż wyjazdów na stałe. Dotyczy to przede wszystkim ludzi szeroko pojętego biznesu, którzy w kraju znajdują dobre warunki do pracy, często lepsze niż na Zachodzie. Natomiast rośnie emigracja naukowców, głównie młodych informatyków, którzy bez problemu znajdują natychmiast pracę (ale nie we Francji). Niemcy prowadzą w Polsce rekrutację w wielu zawodach, można mówić nawet o zakrojonym na szeroką skalę drenażu mózgów.

PRASOZNAWCA

PARYSKIE OBCHODY XX ROCZNICY POWSTANIA SOLIDARNOŚCI

27 sierpnia 2000 w kościele polskim w Paryżu grupa SPK koła Paryż uczestniczyła we Mszy św. z okazji 20 rocznicy



powstania Solidarności. Mszy św. przewodniczył ks. Proboszcz Wacław Szubert. On również wygłosił okolicznościowe kazanie przypominając o dramatycznym losie Polaków w ostatnim stuleciu, a w sposób szczególny o działaniach mających

na celu zerwanie z totalitaryzmem komunistycznym. Kaznodzieja odwołując się do ewangelii poruszył zagadnienie problematyczności wyborów w życiu osobistym i nakreślił konsekwencje tychże decyzji w życiu społecznym.

Cytując słowa Kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Siła nie stanowi prawdy” podkreślił funkcję wiecznej prawdy Bożej



w odniesieniu do wolności i idei solidarności, która stała się drogą wyzwolenia z jarzma komunizmu.

Na zakończenie uroczystości wystąpił prezes SPK koła Paryż - Zbigniew Szczębara, który w okolicznościowym przemówieniu porównał sierpniowe wydarzenia do biblijnej walki Dawida z Goliatem.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

KRZYŻÓWKA NA JUBILEUSZ NAUCZYCIELI AKADEMICKICH - PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

Poziomo: A-1. Stanowisko, funkcja docenta; C-5. Boisko piłkarskie z trybunami dla widzów; D-1. Lico; E-5. W dawnej Polsce: wybór króla; F-1. 500 arkuszy papieru; G-5. Polacy mieszkający stale poza granicami Polski; H-1. Cesarz rzymski od 98 roku (skojarz z kolumną); I-8. Beczka; J-4. Ogólnie o periodykach naukowych; K-1. Okrętowa kierownica; L-6. Omasta; M-1. Prorok, wieszcz; N-8. Pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 50; O-1. Umiłowany Danusi Jurandówny z powieści pt. „Krzyżacy” H. Sienkiewicza; P-7. Pierwsze słowo Inwokacji A. Mickiewicza w „Panu Tadeuszu”; R-1. Myśliciel, uczone; T-3. Erzac, surogat.

Pionowo: 1-A. Stopień naukowy uprawniający do używania tytułu doktora; 1-M. Przemoc; 2-H. Przełożony szkoły wyższej i jej senatu; 3-A. Potocznie o niekonwencjonalnie zachowującej się kobiecie; 4-J. Popu-

larnie o akademickiej wykładowczyni; 5-A. Sprzęt sanitariusza; 5-G. Kobieta; 6-E. Stolica departamentu Rhône; 6-L. Część wojskowej czapki; 7-J. Surowiec na chleb; 7-O. Drzewo z rodz. brzoźowatych; 8-A. Pracownica redakcji; 9-L. Młodszy pracownik naukowy; 10-G. Książeczka studenta (najlepsza z pozytywnymi ocenami); 11-A. Utwór wokalo-instrumentalny o uroczystym nastroju; 11-L. Nauka o budowie organizmu człowieka.

W diagramie ujawniono łacińską treść parafrazy z dzieła Seneki „Listy”. Jej polskie tłumaczenie - będące zarazem rozwiązaniem krzyżówki - tworzą litery z półpionumerowanych od 1 do 24.

(Redakcja)

Rozwiązanie krzyżówki „Na jubileusz dziennikarzy” (G.K. nr 22).

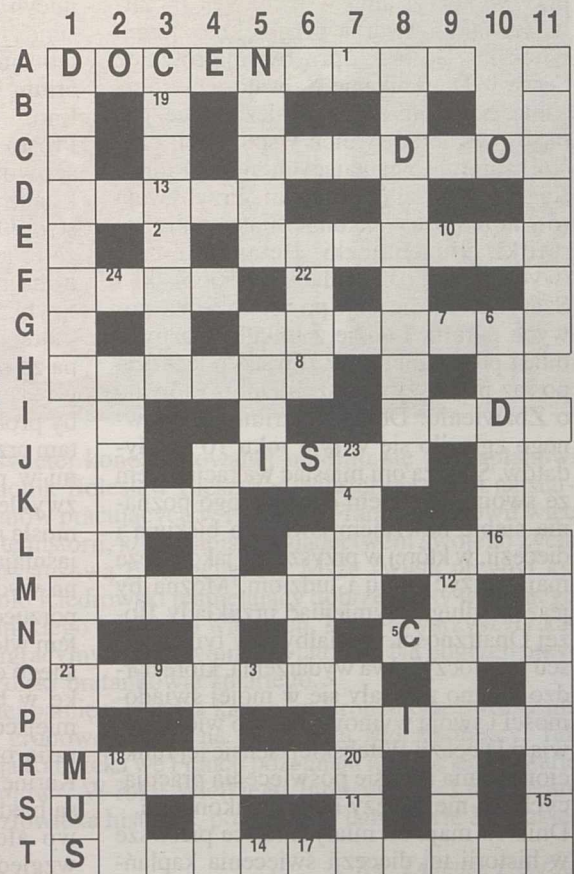
Poziomo: prasa, redaktor, obrót, domino, Niagara, stawka, prałat, pasztet, urobek, locja, wyznanie, Agata. **Pionowo:** szpalta, resort, socha, radiowóz, trawa, strona, Ptusza, proza, grafoman, aorta, anemia, antrakt.

Rozwiązanie brzmi: DZIENNIKARSTWO OBIEKTYWNE.

Rozwiązanie krzyżówki „W rocznicę święceń” (G.K. nr 23).

Poziomo: proboszcz, prezbiter, wodze, korab, egypt, hart, nacja, katar, kwiat, kakadu, aria, malarstwo, barak, izba, spowiedź, ksiądz, figura, tokarz, flanka, Łużyce, Totus, skok. **Pionowo:** spowiednik, infuła, wyraz, Penderecki, bagaż, Akaba, obiekt, akta, krach, rasa, Stwórca, tiara, keglak, prezbiterium, arszenik, lep, apostata, spiekota, wodorost, Zdrowaś Maryjo.

Rozwiązanie brzmi: OBFITYCH ŁASK BOŻYCH.





Polacy na Wschodzie

BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI !

Drodzy Przyjaciele!
Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu
Ojcu
w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa
(Ef 5,20)

Z sercem przepelnionym ogromną wdzięcznością i trudną do wypowiedzenia radością rozpoczynam list do jakże drogich mi Przyjaciół, by złożyć świadectwo, jak niezwykle w swoich dziełach jest Pan. Pamiętam jeszcze bardzo dobrze mój ostatni, pisany do Was na Wielkanoc list, który co prawda zawierał dużo optymizmu i radości, ale owa radość przepleciona była nitką pewnego niepokoju, którego źródłem były trudności związane ze startem młodziutkiej Diecezji Witebskiej.

Upłynęło niewiele czasu. I choć trudności nadal pozostały, to jednak te kilkanaście ostatnich tygodni pokazało, że Pan Bóg obficie błogosławi nowej diecezji i dziełu jej rozwoju.

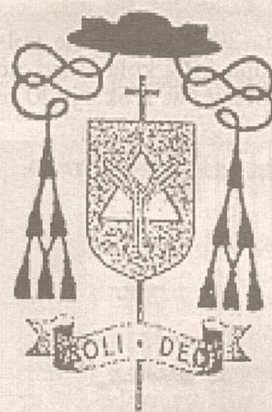
Na witebskiej niwie rozpoczęło pracę, nieobecne dotychczas na tych terenach Zgromadzenie Ojców Franciszkanów Konwentalnych z Prowincji Warszawskiej. Pełni gorliwości i zapалу Synowie Świętego Franciszka przychodzą do Diecezji Witebskiej z ambitną wizją głoszenia Ewangelii tutejszym ludziom poprzez działalność wydawniczą - edytorską, a także tworzenie ośrodków oazowo - wypoczynkowych przy wykorzystaniu wspaniałych możliwości jakie stwarza przepiękna ziemia witebska. Do pracy przybywają również Ojcowie Dominikanie, Salwatorianie, Serkanie, Saletyni, a także księża diecezjalni, by wspierać swoich współbraci, często samotnie zmagających się z trudnościami głoszenia Ewangelii. Przybywają również Siostry zakonne: Faustynki, Serafitki, Służebniczki, Betanki, Zmartwychwstanki, Urszulanki, Pasjonistki i Szarytki. W diecezji powstało kilka nowych parafii. Ludzie z kilkudziesięciu miast po raz pierwszy zobaczyli księdza, po raz pierwszy usłyszeli Dobrą Nowinę o Zbawieniu. Do Seminarium Duchownego zgłosiło się w tym roku 10 kandydatów. Spędzą oni miesiąc wakacji razem ze swoim biskupem dla lepszego poznania siebie nawzajem, swojego biskupa i diecezji, w której w przyszłości jako księża mają służyć Bogu i ludziom. Można by jeszcze długo wymieniać przykłady Bożej Opatrzności. Chciałbym w tym miejscu przytoczyć dwa wydarzenia, które bardzo mocno zapisały się w mojej świadomości i swoją wymową bardzo wiele mówią o Diecezji Witebskiej; sensie jej funkcjonowania i sensie poświęcenia pracujących dla niej księży i sióstr zakonnych. Dnia 13 maja br. miały miejsce pierwsze w historii tej diecezji święcenia kapłańskie. Diecezja otrzymała pięciu młodych

kapłanów, wziętych z tej ziemi, z tych ludzi i do tych ludzi posłanych, znających tutejszy język, mentalność i potrzeby jak nikt inny. Stanowią oni źródło ogromnej radości i nadziei dla swojego biskupa i całej diecezji. Po uroczystości święceń w Katedrze Witebskiej miał miejsce Wielki Festyn Powołaniowy na stadionie sportowym w odległym o 40 km od Witebska Szumilino. Kuchnia polowa, występy zespołów muzycznych przybyłych na tę uroczystość z całej diecezji, świadectwa nowo wyświęconych kapłanów i wspólna modlitwa różańcowa przed wystawioną na środku placu figurą Matki Bożej Fatimskiej stworzyły klimat niezapomnianych przeżyć. Dla mnie największym powodem do radości byli obecni na festynie mieszkańcy Szumilina, których liczba sięgała prawie 2000 osób. Ludzie nie znający Boga, zupełnie nie związani z Kościołem, a jednak ich obecność, ich przeżywanie i reagowanie są niezaprzeczalnym świadectwem tego, jak bardzo potrzebują Boga, jak bardzo Go poszukują, nawet jeżeli nie uświadamiają sobie tego.

Zrodziła się od razu refleksja; jakie szerokie pole pracy przed tymi pięcioma świeżo wyświęconymi neoprezbiterami, jak doniosły cel ich powołania, ich wybraństwa i poświęcenia. A przecież nie tylko do nich to się odnosi...

Na zakończenie wystąpił Ojciec Jan - kapucyn i publicznie oznajmił: „Ja tutaj zostaję z Matką Bożą i z tymi ludźmi”. Dziś tętni już praca przy wznoszeniu Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Szumilino.

Prosto z Szumilina pojechałem do miejscowości Miory, gdzie pracujący tam ksiądz przeżywał jubileusz swego kapłaństwa. Osobiście chciałem podziękować mu za 15 lat kapłańskiego trudu. Przechodząc ulicą miasta spotkałem grupkę dzieci. Szybko nawiązała się rozmowa w czasie której dzieci spontanicznie złapały biskupa za ręce i poprowadziły do miejscowego szpitala. Daremnym wysiłkiem byłoby próby oddania na papierze doznanych tam przeżyć. Chyba na zawsze pozostanie mi w pamięci spotkanie z malutką, niezwykle sympatyczną Kariną, którą przyniosła na rękach jedna z pielęgniarek, objaśniając, że kilka dni temu znaleziono ją na wycieraczce przed drzwiami szpitala, porzuconą tam przez rodziców. Powiedziałem wtedy, że skoro rodzice nie chcą własnego dziecka, to znajdzie ono ojca i matkę w biskupie, polecając jednocześnie miejscowemu proboszczowi, aby jego parafia otoczyła należyłą opieką małą Karinę. I znowu refleksja; tutejsi ludzie są biedni, bardzo biedni nie tylko duchowo ale również pod wieloma innymi względami. Przygniecenie ciężarem codziennego życia, cierpieniem, samotno-



БИСКУП ВИЦЕБСКИ

ścią, bolesnymi przeżyciami, swoją życiową sytuacją niemalże krzyczą w głos o kogoś, kto przyniosłby im ukojenie, ukazał cel życia i sens cierpienia, kto po prostu chciałby im pomóc, kto byłby z nimi i byłby dla nich.

Dzielę się z Wami Kochani Przyjaciele tymi doświadczeniami, gdyż posiadam wyraźną świadomość, że jesteście nie tylko współlucznikami, ale i współtwórcami tego wszystkiego. Trudno powiedzieć jak wyglądałoby to dzieło, któremu na imię Diecezja Witebska, bez Waszej miłości i życzliwości, Waszej pomocy duchowej i materialnej.

Stąd też kierując wdzięczność w stronę Boga, nie zapominam również o wdzięczności dla Was. Dziękując Wam, pragnę jednocześnie zapewnić o tym, że w codziennych modlitwach, które zanoszę do Boga, jest także nieustanna pamięć o Dobrodziejach Diecezji Witebskiej.

Wszystkim za wszystko Bóg Zapłać.

Pełen wdzięczności przesyłam wszystkim z serca płynące błogosławieństwo.

+ Władysław Blin Biskup Witebski

Mój obecny adres:

+Władysław Blin
 ul. Czkałowa 52 korp. 1. m. 21
 210032 Witebsk, 133 BIAŁORUŚ

tel/fax. 00375-212-210157

e - mail: kurdioe @ witebsk. by.

Nasze konto złotówkowe:

Hasło „Witebsk”

B.S.Ślesin G.B.W. Konin
 85340006-99059-27404-1 Polska

Konto walutowe:

Bank PKO S.A. o/Kalisz 12401314-10128772-2700-017872-001-0000

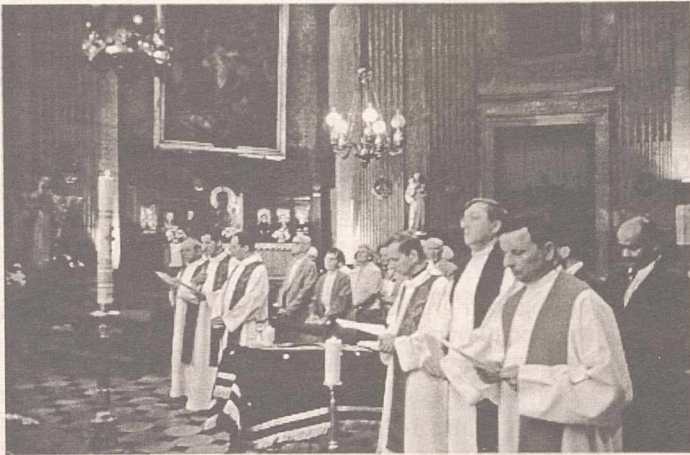
Bp Władysław Blin, Polska.



Polacy na Zachodzie

POGRZEB KSIĘDZA KANONIKA BRONISŁAWA BIESZCZADA

W dniu 21 sierpnia 2000 roku, zaopatrzony sakramentami świętymi, zmarł w Lourdes, w wieku 89 lat Ks. Kan. Bronisław Bieszczad długoletni proboszcz polskiej parafii w Mulhouse. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 25 sierpnia 2000 r. w Parafii Wniebowzięcia Matki Bożej w Paryżu. Msza święta żałobna rozpoczęła się o godz. 10³⁰. Poprzedziły ją wspólne modlitwy kapłanów i wiernych.



Na początku Mszy świętej Rektor PMK we Francji - ksiądz Prałat Stanisław Jeż odczytał przesłany na jego ręce telegram Abpa Józefa Michalika, o następującej treści:

Czcigodny Księżu Prałacie.

Na wiadomość o śmierci ks. Kanonika Bronisława Bieszczada dziękuję Bogu za wzorowe i piękne życie utrudzonego Kapłana.

Urodzony 12 listopada 1911 r. w Wojaszówce na Podkarpaciu, wyświęcony na kapłana w Przemyślu w dniu 23 czerwca 1935 r., zatrudniony po święceniach w Krakowcu (wikariusz) 13.07.1935 - 11.03.1938 r., w Tuligłowach (wikariusz) 12.03.1938 r. - 18.12.1938 r., w Boryni (administrator) od 18.12.1938, następnie kapelan Wojska Polskiego, wreszcie wieloletni duszpasterz w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, w końcu podopieczny w Domu Seniora w Lourdes. Zawsze otaczany szacunkiem, życzliwością i wdzięcznością zarówno ze strony przełożonych, współpracowników jak i korzystających z jego posługi kapłańskiej.

Jako pasterz Kościoła, z którego przed laty wyszedł śp. Ks. Kanonik Bronisław, a z którym do końca czuł się związany, pragnę dziś podziękować za życzliwość okazywaną temu Kapłanowi. Mam tu na myśli przede wszystkim Księdza Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, Pracowników Domu Seniora w Lourdes oraz wielu innych życzliwych ludzi.

Równocześnie proszę księdza Prałata o przewodniczenie obrzędowi pogrzebowym, ponieważ nie będę mógł osobiście wziąć w nich udziału.

Pozostaję w łączności modlitwowej.

Arcybiskup Metropolita Przemyski
Józef Michalik

Przypominając o kapłańskiej pracy i posłudze Ks. Kanonika Bronisława Bieszczada Rektor PMK Ks. Prałat Stanisław Jeż zachęcił wszystkich do wspólnej modlitwy za kapłana, który swoim życiem i posługą zapisał się na trwałe w życiu i działalności PMK we Francji.

Teksty czytań liturgicznych nawiązujące do ośmiu błogosławieństw były podstawą do okolicznościowego kazania, które wygłosił Ks. Józef Musiał. Zwracając uwagę na specyfikę kapłańskiej służby w kontekście życia emigracyjnego, kaznodzieja podkreślił błogosławione owoce posługi kapłańskiej wynikające z pokochania Miłości, którą jest sam Chrystus.



Dla zmarłego Kapłana była ona największą mocą jego posługi, co łączyło się ze wspaniałym świadectwem jego życia. Ten trud posługi duszpasterskiej pozostawił dobre owoce i wy-

dał wspaniałe plony.

W uroczystości żałobnej wzięła udział 27 osobowa grupa przedstawicieli wspólnot polskich, w których Ks. Bronisław Bieszczad pracował, głównie z Mulhouse, Wittelsheim, Audincourt, Belfort i Ranchamp. Przybyli oni do Paryża wraz ze swoim duszpasterzem Ks. Ryszardem Górskim. Grupa z Molhouse ofiarowała na grób zmarłego tabliczkę z krzyżem, na której zostały umieszczone słowa: „Z darem modlitwy. Wdzięczni parafianie”. Wiele osób przybyłych na pogrzeb spotykało się z Ks. Bronisławem w czasie pielgrzymek do Lourdes, gdzie zmarły spędził ostatnie lata swojego życia. Przez długie lata wielu parafian z Molhouse utrzymywało kontakt listowny z ks. Kanonikiem Bronisławem Bieszczadem.

O więziach jakie wytworzyły się między wiernymi, a ich duszpasterzem świadczyć mogło modlitwne świadectwo przedstawicieli ze wspólnot polskich, w których posługiwał zmarły.

Ks. Rektor podziękował Siostrom Nazaretankom, które w ostatnich dniach życia Ks. Bronisława służyły mu swoją pomocą i wspierały modlitwą. Dla zmarłego były one szczególnie cennym darem w czasie choroby.



We Mszy świętej koncelebrowanej modliło się 21 kapłanów. Ksiądz Kanonik Bolesław Bieszczad należał do grona najstarszych kapłanów pracujących w PMK we Francji. Stanowił więc swoistą kartę historii, którą zapisał świadectwem swojego życia głosząc Chrystusową Ewangelię. Na Mszę świętą przybył ks. Infułat Witold Kiedrowski pamiętający dobrze czasy wspólnego trudu kapłańskiego i troskę o wiernych, które towarzyszyły kapłanom emigracyjnym po II wojnie światowej. Na pogrzeb przybyli też z Polski bratankowie zmarłego.

Ciało świętej pamięci księdza kanonika Bronisława Bieszczada złożono w grobowcu PMK na cmentarzu Montmorency. Tak Polska Misja Katolicka we Francji pożegnała jeszcze jedną „kartę swoich dziejów”. W roku Wielkiego Jubileuszu był to kolejny pogrzeb „człowieka historii”, po bracie Władysławie Szyrakiewicz.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



polonijne remanenty

WYPOCZYNEK NA KORSYCE

18 czerwca br. w domu św. Jacka na Korsyce należącym do PMK we Francji, po przeprowadzeniu gruntownych remontów, dokonano uroczystego poświęcenia obiektu i zarazem jego otwarcia. Uroczystemu otwarciu przewodniczył Ks. Abp Józef Zieliński - Metropolita Lubelski, oraz miejscowy Biskup Ordynariusz André Lacrampe. Na Mszy św. Zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz i merostwa.

Zgodnie z zamierzeniami ośrodek ten ma służyć Polakom przebywającym we Francji jako miejsce wczasowo - rekolekcyjne, jak i Francuzom pragnącym tam spędzić swoje urlopy. Pieczę nad domem sprawuje PMK we Francji. Kapelanem domu jest Ks. Prałat Stanisław Łacny. Wszystkim przybywającym posługują siostry Pasterki. Dom dysponuje dużą salą dla młodzieży, apartamentami i pokojami gościnnymi.

W tym roku przybyli już do domu św. Jacka na Korsyce pierwsi wczasowicze. Zainteresowanie tym wspaniałym miejscem ciągle wzrasta. Istnieje duża nadzieja, że ośrodek ten będzie służył w miesiącach letnich jako miejsce prowadzenia kursów języka francuskiego dla młodzieży i dzieci, które przyjadą tam z Polski.

OPR. REDAKCJA

ZAPROSZENIE W 183 ROCZNICĘ ŚMIERCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI

I 164 ROCZNICĘ BUDOWY POMNIKA

poświęconego jego pamięci w Montigny-sur-Loing, stowarzyszenia kulturalne polsko-francuskie oraz Polska Parafia Katolicka w Dammarié les Lys, les Municipalités Montigny-sur-Loing i La Genevraye zapraszają na coroczne spotkanie

w dniu 16 września br. w La Genevraye:

godz. 15⁰⁰ - Msza św. za śp. Tadeusza Kościuszkę, będzie celebrował ks. Bogusław Brzyś w kościele parafialnym w La Genevraye;

godz. 16¹⁵ - Złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Sorques.

godz. 16³⁰ - Spotkanie w Merostwie w La Genevraye.

Szkółka języka polskiego w Corbeil-Essonnes

istnieje już od 10 lat. Ten rok jest kolejnym rokiem nauki języka polskiego z elementami historii i geografii Polski, oraz zajęciami z nauki religii.

Jeśli, drodzy Rodzice pragniecie, aby wasze dziecko знаło jeszcze jeden język zgłóście się do miejscowego duszpasterza, księdza Piotra telefon: **01.64.93.81.07** lub do państwa nauczycieli telefon: **01.69.36.98.62.** lub zwyczajnie przyjedźcie na zajęcia, które rozpoczynają się w sobotę 16 września o godzinie 14⁰⁰ przy kościele St. Etienne w Corbeil-Essonnes (National 7).

Ks. Piotr Kacprowski

OGŁASZAMY KONKURS

CZAS ŁASKI - JUBILEUSZ 2000

W związku z obchodami Jubileuszowego Roku 2000, Rada Duszpasterska przy Polskiej Misji Katolickiej w Mulhouse ogłasza konkurs w dwóch kategoriach - fotograficzny i plastyczny pt: „BÓG POŚRÓD NAS” - obraz Pana Boga w świecie, Jego istota, obecność wśród nas.

Regulamin:

* praca autorska dotychczas nigdzie nie eksponowana i nie publikowana; * format maksymalnie A-4; * forma ekspresji: fotografia, fotoreportaż, rysunek, grafika, malarstwo; * na odwrocie każdej pracy należy podać swoje GODŁO (hasło), do pracy należy dołączyć kopertę z GODŁEM, nazwiskiem, imieniem, wiekiem, oraz adresem autora; * ogłoszenie wyników w lutym 2001; * wręczenie nagród w maju 2001, podczas uroczystości 3-majowych w Mulhouse; * nadesłane prace nie zostaną zwrócone; * organizatorzy zastrzegają sobie prawo do wystawiania nadesłanych prac podczas imprez polonijnych na terenie Francji i Polski.

Uczestnicy:

* do konkursu dopuszczeni są wyłącznie amatorzy w dziedzinie fotografii i plastyki; * uczestnicy zostaną zaklasyfikowani w 3 kategoriach wiekowych: dzieci 5-12 lat, młodzież 13-17 lat, dorośli od lat 18.

Kryteria oceny:

* zgodność tematyczna, symbolika, oryginalność;
* wartość artystyczna,
* wartość estetyczna.

Nagrody:

- w każdej kategorii i grupie wiekowej jedna nagroda główna i dwie dodatkowe.

Prace należy przesłać do 31 grudnia 2000 r., na adres:

Rada Duszpasterska
ks. Ryszard Górski
189, rue l'Île Napoléon
68170 RIXHEIM
France

PIELGRZYMKA DO DADIZELLE

w Roku Wielkiego Jubileuszu 2000

Ks. Dyrektor i Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji zawiadamia, że **dn.14 września** odbędzie się coroczna Pielgrzymka do Dadizelle.

Uroczysta Msza św. o godz. 10³⁰

w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, będzie odprawiona pod przewodnictwem Rektora Polskiej Misji Katolickiej ks. Prałata Stanisława Jeża.

Od godz. 12⁰⁰ do 15⁰⁰ będzie przerwa obiadowa, po której będziemy uczestniczyć w nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, rozważając tajemnice różańcowe.

Powrót około godz. 16³⁰.

Uprzejmie proszę o liczny udział poszczególnych Bractw wraz ze sztandarami.

Elżbieta Dłubak
sekretarka Związku

FIRMA ZAHD'EXPORT

poleca samochody marki **FORD**:

Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit
- roczniki od 1997 roku

* załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni
* przyjmujemy zamówienia na określone modele

Adres: 33 Bd Voltaire

92 600 Asnieres

Tel. 0139857670; 0685723588

Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.



Association Les Amis de la Famille
1999

ORGANIZUJE

18 LISTOPADA 2000R. II KONKURS POLSKIEJ PIOSENKI

o tematyce religijnej, patriotycznej, rodzinnej.

zaprasza do: * udziału wszystkich chętnych bez względu na wiek i poziom wykształcenia muzycznego

* współpracy w przygotowaniu programu artystycznego
* uczestnictwa jako publiczność dumna ze swego dziedzictwa narodowego i kulturowego

Zgłoszenia piosenki konkursowej do 20.10.2000r

Szczegółowe informacje: tel./fax.: 01.48.05.97.44.

Sponsorzy: COPENIC.

Stowarzyszenie Przyjaciół Rodziny

proponuje również :

* **Niedzielne Spotkania**

wokół zagadnień „Miłość, małżeństwo, rodzina.”

/ także przygotowanie do ciąży, porodu i karmienia naturalnego oraz spotkania dla matek karmiących i porady/

* **Spotkania dla dzieci „Po Polsku”** -

literatura polska, plastyka, rytmika i taniec

* **Kursy tańca towarzyskiego** - walc, tango, rumba, cha-cha, samba, jive, rock-and-roll i inne - / dla dorosłych i dla dzieci/.

* **Zajęcia z j. francuskiego** - dla początkujących i zaawansowanych.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Mme St. Borucka - La Ferté sous Jouarre	500 F
ks. Tadeusz Hońko - Lyon	200 F
Ks. Stanisław Kupczak - Strasbourg	1000F
NN	300F

**OFIARODAWCOM
SKŁADAMY SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”**

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise,

263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris,

wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

PP. Marie et Stanislas Tokarz - 400 F

P. Antoni Tyczyński - 400 F

P. Anna Wertyńska - 200 F

P. Maria Wysocka - 500 F

P. Mikołaj Żankowicz - 400 F

P. Antoni Zukowski 400 F

P. Janina Balabuszyński - 600 F

P. Adam Chmaruk - 400 F

P. Marianne Constant - 400 F

P. Genowefa Czajkowski - 450 F

Siostry Serafitki - Montmorency - 400 F

Wszystkim, którzy wspierają *Głos Katolicki* jako przyjaciele składamy serdeczne podziękowania. (Red.)

Język francuski: tłumaczenia, nauka, korepetycje.

Tel. 01 42 28 99 83

e-mail: wysocka.gosia@libertysurf.fr

Ceny ogłoszeń w Głosie Katolickim

*ogłoszenia drobne - 5 Fr za słowo

/ przy powtórzeniach - od trzeciego razu 3Fr za słowo/

*ogłoszenia specjalne - moduł - 1/16 strony- 500F

/ przy powtórzeniach zniżki do 30%/

Firma POL-DECOR

przyjme na kontrakty stałe
pracowników wykwalifikowanych:

- murarz - konstruktor

- murarz - gipsiarz

stolarz, hydraulik

Tel. B - 01 48 55 44 80

P. 06 60 06 44 80

Dobre warunki płacowe i socjalne.

Wiek do 45 lat.

W ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym.

Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce tego czasu

była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski.

Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Św.

W imieniu Polskiej Misji Katolickiej i Redakcji *Głosu Katolickiego* składamy serdeczne *Bóg zapłać* osobom, które odpowiedziały na apel modlitewnej jedności:

Pani Jeannine Sadek - Parszewska 300Fr

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:

.....
.....
.....

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue St. Honoré 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

Konto: CCP Nr 126875 N Paris. Informacje o terminie zamówionej Mszy św. przekazywane będą listownie, a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.

ECOLE „NAZARETH”**STUDIUM JEZYKA FRANCUSKIEGO**

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;

Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;

Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

NOWY ROK SZKOLNY - 15 WRZEŚNIA!!**ZAPISY:** 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.**ANTIQUITES du PONT NEUF**

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.

ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich

i z Europy Wschodniej.

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

FIRMA PRZEWOZOWA INTERCARS INTERNATIONAL**ZATRUDNI 2 OSOBY DO DZIAŁU REZERWACJI.**

Wymagana dobra znajomość języka francuskiego i polskiego oraz obsługi komputera. Język angielski i rosyjski mile widziany.

Praca na cały etat w Paryżu.

CV i list motywacyjny proszę kierować pod adres:

Intercars International - 139, rue de Vaugirard 75015 Paris

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée

tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE**FRANCJA ➡ POLSKA****Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE**
do

BIAŁYSTOK *

ELBLĄG *

GDĄSK

GDYNIA

GLIWICE *

JAROSŁAW *

KALISZ

KATOWICE *

KONIN *

KOSZALIN

KRAKÓW *

ŁÓDŹ *

LUBLIN

MALBORK *

OPOLE *

PIOTRKÓW TRYB.

POZNAN *

PRZEMYŚL *

PRZEWORSK *

PUŁAWY

RADOM

RZESZÓW *

ŚLUPSK

SZCZECIN

TARNÓW *

TCZEW *

WARSZAWA *

WROCŁAW *

ZAMBRÓW *

ZAMOŚĆ

ZIELONA GÓRA *

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

⊗ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ➡ UKRAINA**Z PARYŻA - LILLE**

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV**WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)****PARIS 75010**

Tél. 01 42 80 95 60

93, rue de Maubeuge

(Métro Gare du Nord)

Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53

7, place Saint Hubert

Fax 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75

147, Av. de la République

Fax: 03 21 49 68 40

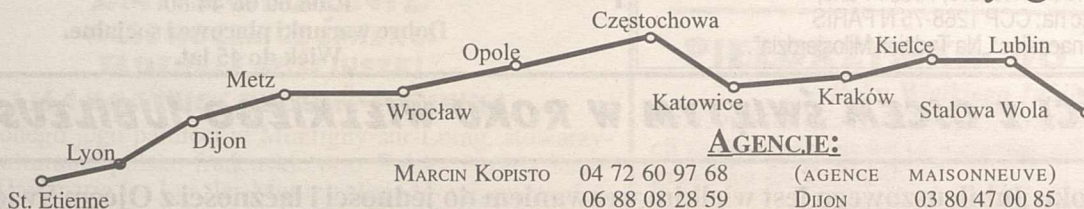
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve

**AGENCJE:**

MARCIN KOPISTO 04 72 60 97 68
06 88 08 28 59
LYON 04 72 38 22 16
ST. ETIENNE 04 77 93 10 07
AVIGNON 04 90 62 57 17

(AGENCE MAISONNEUVE)
DIJON 03 80 47 00 85
NANCY 03 83 49 09 22

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**PODRÓŻE DO POLSKI:*** **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.* **DREAM-BUS** - Licencjonowane przejazdy autokarowe. TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.* **EUROKAR** - Najtaniej (od 420 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe) **WOLNE MIEJSCA!** T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.**GARAŻ:*** **NAPRAWY** mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi **UBEZPIECZENIAMI**. **SPRZEDAŻ** części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.**SZUKAM PRACY:**

* Konserwator mebli zabytkowych - T. 06 66 28 91 95

* Kobieta - uregulowany pobyt - T. 0143 83 60 01

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO**☐ zwykłe i intensywne,☐ małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)☐ kursy „Fille au pair”; ☐ intensywny kurs w sobotę☐ profesjonalne przygotowanie do egzaminów☐ **NOWOŚĆ!** Kursy sekretariatu w języku francuskim☐ atrakcyjne ceny (już od 450 F za miesiąc)

5, rue Sthrau, 75013 Paris

ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**SPRZEDAM TANIO:**

* damskie eleganckie ubrania; buty i torebki; także męskie ubrania. Tel. 01 45 75 34 11 (wieczorem).

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105 -bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20. Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 30 VIII 2000



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9¹⁵ DO 12⁰⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy – Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętaś S.I. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE

WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,

Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,

Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,

Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,

Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wjazd w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -

263 bis, rue St Honoré w Paryżu
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.

Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.

Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00
w niedzielę: 12:00 - 23:00

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku

GABINET W CENTRUM PARYŻA

tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/

Głos Katolicki - Voix Catholique

263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

☐ Rok 325 FF

☐ Czekałem

☐ Pół roku 170 FF

☐ CCP 12777 08 U Paris

☐ Przyjaciele G.K. 400 FF

☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

W GALERII G.K. "BABIE LATO"... CHEŁMOŃSKIEGO



Mimo długiego pobytu w Paryżu, Józef Chełmoński związany był niemal organicznie z ziemią rodzinną. W tęsknocie za krajem, w pełni powodzenia rzucił w 1887 r. Francję i osiadł w zacisznej mazowieckiej wiosce.

Najbardziej znanym obrazem artysty jest "Babie lato". Temat uderza prostotą. Na rozległym pastwisku leży młoda wiejska pastuszka i chwyta snujące się w powietrzu pajęczne nitki babiego lata. Jasna jej postać i czarna sylwetka psa, czujnie pilnującego stada krów, odcinają się ostro od przygaszonej w kolorze płaszczyzny płótna, przeciętej w połowie równą linią horyzontu. Nastrój spokoju i ciszy wczesnej jesieni podkreśla równinny, jednostajny pejzaż, zwieńczony niebem rozległym, lekko zasnutym i przepajającym obraz rozproszonym, delikatnym światłem. Ten szeroki, bliski artyście od dzieciństwa krajobraz Mazowsza, jego nieco melancholijny urok i odrębny charakter, umiał Chełmoński oddać z nieporównanym odczuciem i wrażliwością.

(za: Krystyna Sroczyńska "Muzeum Narodowe w Warszawie")